

GŁOS

DZIENNIK POMORZA

POMORZA

Poniedziałek
22.06.2026

Nr 142 (5900)
Nakład: 4.470 egz.

www.gp24.pl
Cena 5,50 zł (w tym 8% VAT)

Rozmowa
z Andrzejem
Poczobutem,
dziennikarzem
str. 2

Słupsk. Zasady
realizacji bonu
ciepłowniczego
str. 4

Słupsk. Niektórzy
piesi na stacji igno-
rują nadjeżdżające
pociągi
str. 3

Nr ISSN 0137-9526

Nr indeksu 348-570



NASZA AKCJA

Zawody rowerkowe „Głosu”. Dziękujemy, że byliście z nami **str. 4**



FOT. WOJCIECH FRELICHOWSKI

Kraj.
Decyzja prezydenta
Nawrockiego i kryzys,
jakiego do tej pory nie
było
str. 8

Świat.
Najpierw Moskwa,
teraz Krym. Ukraina
masowo atakuje
dronami
str. 9

REGION POTĘŻNY POŻAR W CHARNOWIE. PŁONĘŁA FABRYKA

Dym było widać z kilku kilometrów

Mariusz Surowiec
Region

W niedzielę, 21 czerwca, około godziny 13 w Charnowie koło Ustki doszło do ogromnego pożaru. Według relacji świadków pożarem objęte zostały obiekty firmy zajmującej się produkcją kosmetyków. Czarny dym unoszący się nad miejscem zdarzenia widać było z odległości kilkunastu kilometrów.

W akcji gaśniczej na terenie zakładu produkującego kosmetyki w Charnowie koło Ustki uczestniczy kilkanaście zastępów straży pożarnej ze Słupska, Ustki oraz okolicznych OSP. Z naszych ustaleń wynika, że ogień objął jedną z hal produkcyjnych. Dodatkowym zagrożeniem były znajdujące się na terenie zakładu liczne zbiorniki z gazem.
- W jednym z zakładów produkcyjnych w Charnowie w gminie Ustka doszło do bardzo dużego pożaru, istnieje zagrożenie wybuchu produktów wy-



FOT. CZYTELNIK

Pożar zakładu produkcyjnego w Charnowie

rabianych w zakładzie oraz zbiorników ciśnieniowych. Na miejsce zdarzenia ściągnięta jest większość jednostek z powiatu słupskiego - informował wczoraj „Głos” Piotr Basarab ze słupskiej Straży Pożarnej.
Skala zdarzenia była bardzo duża - unoszący się nad zakładem gęsty słup dymu widoczny był nawet z Ustki i ze Słupska. Mieszkańcy pobliskich miejscowości informowali również o odgłosach przypominających wybuchy. Według niepotwierdzonych jeszcze infor-

macji płomienie pojawiły się w jednej z hal przemysłowych. Zakład w Charnowie specjalizuje się w kontraktowej produkcji kosmetyków.
W związku z pożarem oraz możliwością występowania w powietrzu szkodliwych substancji wójt Gminy Ustka Rafał Konon zaapelował do mieszkańców, aby pozostali w domach i ograniczyli wychodzenie na zewnątrz do minimum.
W chwili zamykania tego wydania „Głosu Pomorza” akcja ratownicza jeszcze trwała. ©©

REKLAMA

Szpital SAŁUS[®] ODDZIAŁ ORTOPEDYCZNY

REKONSTRUKCJE ACL
WIĘZADŁA KRZYŻOWEGO PRZEDNIEGO

www.klinikasalus.pl



Informacje: tel. 721 700 021



1111449074

Jutro w naszej gazecie Strefa Biznesu

● Niedobory kadrowe i kompetencyjne, rotacja pracowników oraz przemęczenie zespołów to dziś największe problemy firm.

Zamów prenumeratę

Głos Pomorza
Głos Koszaliński
Głos Szczeciński ☎ 94 340 11 14
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.gp24.pl

Poczobut: Cały czas mam przyzwyczajenia więzienne i nieufny stosunek do rzeczywistości

Agaton Koziniński
Rozmowa

z Andrzejem Poczobutem, dziennikarzem, działaczem Związku Polaków na Białorusi, który spędził pięć lat w kolonii karnej

Czym jest dla Pana wolność słowa?
Możliwość mówienia o faktach. Ja zawsze poważnie traktowałem słowo i odpowiedzialnie podchodziłem do tego, co rozpowszechniam.

Mówi Pan rzeczy oczywiste - jak to, że dwa razy dwa równa się cztery.

Tyle że w systemie białoruskim dwa razy dwa niekoniecznie równa się cztery. Czasami równa się trzy, innym razem - pięć. Tam wszystko jest uznaniowe, wynik takiego równania zmienia się z dnia na dzień.

Pan pięć lat w kolonii karnej spędził, broniąc między innymi wolności słowa. Warto było dla niej stracić pięć lat życia?

Przez dwadzieścia lat pracowałem jako dziennikarz. To mnie nauczyło poważnie podchodzić do słowa. I przyzwyczaiałem się, że jeżeli coś mówię, czy jeśli coś robię, to ludzie podchodzą do tego na poważnie. Zdobyłem renomę dziennikarza, którego słowa należy odbierać poważnie - choćby dlatego, że nie zmieniam swojego zdania.

Nigdy?
Nie, to nie tak. Ale żebym zmienił swojego zdanie, trzeba mnie do tego przekonać. Tymczasem mnie próbowano przestraszyć.

Skończyło się tym, że spędził Pan pięć lat w kolonii karnej. Nie za wysoka cena?
Każdy sam musi sobie odpowiedzieć na to pytanie. Ja w życiu jestem dziennikarzem, posługuję się słowem, jest ono dla mnie najważniejszą wartością. To wszystko, co mam. Moja praca dziennikarska jest nie tylko sposobem zarabiania na życie, ale też powołaniem. Z nią się utożsamiam. Wiem, że



FOT. AGATON KOZINIŃSKI

Andrzej Poczobut: - Polacy przez stulecia wybierali orientację zachodnią. Białorusini znacznie częściej wybierali orientację wschodnią

są teksty i tematy, które ze mną się kojarzą.

Spędził Pan pięć lat w zamknięciu. Jak takie lata zmieniają człowieka?

Spotkałem się z opinią, że pięć lat więzienia to okres, który może nie zostawić śladu w człowieku - a dopiero po pięciu latach rozpoczyna się prawdziwy wyrok.

Zauważył Pan tę smugę?

Chyba tak. Cały czas mam przyzwyczajenia więzienne i nieufny stosunek do rzeczywistości, do ludzi. W zakładzie karnym ciągle byłem rozpracowywany - i ciągle łapię się na tym, że wciąż tak się czuję. Cały czas szukam drugiego dna w zachowaniach innych. Tak właśnie wpłynęło na mnie więzienie. Ono wzmacnia poczucie nieufności, bo tam każdy knuje przeciwko każdemu. Odczuwałem to tym bardziej, gdyż władze więzienia cały czas robiły wszystko, bym się w nim czuł źle. Stwarzano dla mnie specjalnie takie warunki.

W jaki sposób?

Na przykład jako moich współwięźniów wybierano osoby, które mogły wywoływać u mnie różne negatywne reakcje. Wiadomo, że nie mam wpływu na to, z kim dzielę celę, to zawsze decyzja administracji więziennej. Ale mimo wszystko cały czas miałem przekonanie, że jako współwięźniów otrzymuję osoby

toksyczne, konfliktowe. Musiałem sobie z tym radzić.

Podkreśla Pan, że w więzieniu traci się zaufanie do ludzi. Na ile to przekonanie oparte na autentycznych doświadczeniach, a na ile subiektywizm człowieka zamkniętego sam na sam z własnymi myślami? Można w więzieniu wpaść w stan paranoi?

Każdy reaguje na swój sposób, choć są też zachowania podobne u wszystkich uwięzionych. Pamiętam, że nagrywałem kiedyś wywiad z żołnierzem Armii Krajowej, który ponad 16 lat spędził w obozie. On mi wtedy opowiadał, że za każdym razem, gdy do jego celi wchodził nowy więzień, to on go natychmiast oceniał. Tamten jeszcze nic nie zrobił, a on już wiedział, jakim on jest człowiekiem. Też tak miałem.

W jakim sensie?

Nauczyłem się od razu oceniać ludzi, których poznawałem. Na podstawie drobnych gestów, wielkich gestów, zachowań potrafiłem wyciągnąć daleko idące wnioski. I to się sprawdzało. Też zastanawiałem się, czy to nie jest po prostu paranoja. Cały czas miałem w tyle głowy, że być może te moje analizy, które są robione na podstawie drobnych przesłanek, to zwyczajne nadinterpretacje. Ale potem się okazało, że nie. Z minimum informacji nauczyłem się, jak wyciągnąć najwięcej.

Jak wyglądała w kolonii karnej Pana codzienna rutyna? Jak w takich warunkach utrzymać sprawność fizyczną i psychiczną?

Przed wszystkim trzeba dbać o kondycję fizyczną. Możliwości są bardzo ograniczone, ale przez cały pobyt starałem się być aktywny.

Tuż po uwolnieniu widać było, że był Pan bardzo wychudzony. Domyślałem się, że jeźdzenie w kolonii było dramatycznie słabe.

To prawda. Mimo tego codziennie robiłem pompki i bardzo dużo chodziłem po celi. Było w nich zimno, więc ruch pomagał się ogrzać. Ale nie

chodziło tylko o temperaturę. Aktywność fizyczna pozwalała przełamać monotonię, mobilizowała do działania. Jeśli jednego dnia zrobiłem sto pompek, następnego chciałem zrobić sto jeden. To dawało cel i motywację.

Miał Pan kontakt z innymi więźniami?

Tak. Siedziałem z bardzo różnymi ludźmi. Między innymi z jednym z przywódców grup przestępczych z lat dziewięćdziesiątych. Był oskarżony o sześć zabójstw, dwa mu udowodniono. Po dwudziestu czterech latach miał wyjść na wolność.

Miał Pan chwilę wątplenia? Nie.

Nigdy? Nawet przy ważnych momentach, jak na przykład Boże Narodzenie?

Oczywiście, w takich momentach robi się szczególnie ciężko. Tym bardziej, że miałem świadomość, że jestem sam, bez żony, bez dzieci, że nie widzę, jak dorastają. Najbardziej ucierpiał mój syn. Gdy mnie zabrali, miał 11 lat, a kiedy wyszedłem i zobaczyłem go po raz kolejny, miał już 16 lat. Inne dziecko. Zawsze sobie obiecywałem, że będę przy nim, kiedy on będzie dorastał, że pomogę mu przez to przejść, bo to w życiu każdego dziecka trudny okres. Niestety, stało się inaczej, on musiał sobie z tym radzić beze mnie. Chwila wątplenia.

Współwięźniowie patrzyli na Pana jako więźnia politycznego?

To była bardzo niejednoznaczna sytuacja. Wiedzieli, że wobec mnie stosowane są szczególnie surowe warunki. Obawiali się, że konsekwencje mogą spaść również na nich tylko dlatego, że siedzą ze mną w jednej celi.

Trafił Pan do kolonii karnej niedługo po protestach związanych z fałszerstwami wyborów prezydenckich w 2020 r. Jak się zmieniła Białoruś przez te pięć lat?

Moim zdaniem sytuacja jest znacznie gorsza niż w 2021

roku. Białoruś znajduje się dziś bardzo blisko pełnego państwa totalitarnego.

Jaki to ma wpływ na polską mniejszość na Białorusi?

Działalność polskich organizacji została bardzo mocno ograniczona. Nauka języka polskiego odbywa się praktycznie wyłącznie poza systemem państwowym. Funkcjonują szkoły społeczne i niedzielne, w których dzieci mogą uczyć się języka. Łącznie korzysta z nich kilka tysięcy uczniów. Proszę pamiętać, że w szkołach państwowych zlikwidowano nauczanie języka polskiego. Wiele placówek zostało zrusyfikowanych lub przekształconych. Polski punkt widzenia praktycznie nie istnieje. Historia jest przedstawiana inaczej, akcenty są rozłożone zupełnie inaczej. Dotyczy to zarówno dziejów Polski, jak i wspólnej historii polsko-białoruskiej.

Przez lata o Pana uwolnienie zabiegały organizacje międzynarodowe, Polska, Stany Zjednoczone. Czy odczuwał Pan to wsparcie, będąc w więzieniu?

Tak, zdecydowanie. Nie wiedziałem, że jestem blisko wyjścia na wolność, ale czułem wsparcie i miałem świadomość, że ludzie o mnie pamiętają.

Kiedy dowiedział się Pan, że tym razem rzeczywiście może zostać zwolniony?

Do samego końca trudno mi było w to wierzyć. Dopiero w ostatniej chwili zacząłem dopuszczać do siebie myśl, że rzeczywiście mogę opuścić więzienie. Choć też od razu chciałem się dowiedzieć, czy będę mógł wrócić na Białoruś.

Oddali Panu paszport?

Tak. Miałem paszport i przekroczyłem granicę z ważnym dokumentem. Wiedziałem, że będę mógł wrócić na Białoruś. Nie wszyscy byli w takiej sytuacji. Bywało, że ludzi po prostu wydalało bez dokumentów i bez możliwości powrotu.

Często mówi Pan o tym, że chciałby wrócić na Białoruś. Nie obawia się Pan, że ponownie stałby się celem władz?

Oczywiście, taki scenariusz jest realny. Jednak reżimowi zależy przede wszystkim na kwestiach gospodarczych. W pewnych momentach poprawa relacji z Zachodem staje się dla niego korzystna ekonomicznie. Dlatego pewnie w najbliższym czasie nie wydarzy się nic niepokojącego. Natomiast trudno przewidzieć, jak sytuacja będzie wyglądała za kilka lat.

Na koniec jeszcze wątek najbardziej ogólny. Białorusini przez lata uchodzili za społeczeństwo bierno politycznie. Protesty z 2020 r. zaskoczyły wszystkich - ale one zgasy i już nie wróciły. Na jakim etapie znajduje się dziś społeczeństwo białoruskie? Trzymając analogię z Polską przed upadkiem komunizmu - w 1981 r.?

Przed wszystkim nie należy analizować Białorusi przez pryzmat polskich doświadczeń historycznych. Polacy naturalnie szukają analogii we własnej historii. Rozumiem to, ale odradzam. Przed wszystkim dlatego, że Białoruś rozwijała się inaczej. Jesteśmy bliskimi narodami, ale doświadczenia historyczne mamy odmienne.

Co nas różni?

W dużym uproszczeniu można powiedzieć, że Polacy przez stulecia, nawet gdy było to niekorzystne, wybierali orientację zachodnią. Białorusini znacznie częściej wybierali orientację wschodnią, nawet jeśli nie zawsze przynosiła im ona korzyści. To jedna z fundamentalnych różnic historycznych.

Ten podział jest trwały? Granica pomiędzy Wschodem a Zachodem zostanie na stałe wyznaczona na Bugu?

Takie ryzyko istnieje, choć nie uważam, żeby to było przesądzone. Dziś rozmawiamy w czasie wojny w Ukrainie i nikt nie jest w stanie przewidzieć, jak zakończy się ten konflikt ani w jakiej kondycji znajdzie się Rosja po jego zakończeniu. A od tego w bardzo dużym stopniu zależy przyszłość Białorusi.

Niektórzy piesi ignorują nadjeżdżające pociągi

Wojciech Lesner
Słupsk

W związku z kolejową inwestycją podróżni od wielu miesięcy korzystać muszą z tymczasowego przejścia przez tory w obrębie stacji Słupsk. Do naszej redakcji napływają sygnały o nieodpowiedzialnych zachowaniach części pasażerów, którzy lekceważą zagrożenie i nie robią sobie nic z nadjeżdżających pociągów.

Z tymczasowego przejścia korzystają na co dzień nie tylko pasażerowie kolei, ale również mieszkańcy Zatorza czy młodzież chcąc dostać się na dworzec autobusowy.

Korzystający ze stacji Słupsk alarmują, że nie wszyscy zachowują należyta ostrożność podczas przekraczania torów. Do niebezpiecznych sytuacji ma dochodzić tam regularnie. Zdarza się, że piesi decydują się przekroczyć tory mimo nadjeżdżającego pociągu i słyszalnych sygnałów ostrzegawczych. Niedawno się okrzyki nagranie,



Przejście przez tory na stacji Słupsk

na którym widać kobietę z dziećmi przechodzącą przez tory mimo tego, że z peronu ruszył już pociąg.

Zachowania pieszych, którzy na stacji Słupsk przechodzą przez tory tuż przed przejeżdżaniem pociągów, są skrajnie nieodpowiedzialne – mówi Przemysław Zieliński, rzecznik prasowy PKP Polskich Linii Kolejowych.

Jak zapewnia rzecznik spółki PLK, tymczasowe przejście jest prawidłowo zabezpieczone – ma formę „labiryntu” oraz jest oznakowane tablicami ostrzegawczymi.

– W celu zwiększenia bezpieczeństwa podróżnych, w obrębie przejścia wprowadzono ograniczenie prędkości pociągów do 20 km/h. Każdy pociąg zbliżający się do przejścia zobowiązany jest do podawania sygnału „Baczność”, niezależnie od której strony wjeżdża na stację. Wstawiono także wskaźniki W4 (miejsce zatrzymania pociągu) przed przejściem patrząc w kierunku Koszalina. Nie ma więc zagrożenia, że pociągi jadące z kierunku Gdyni zatrzymają się na stacji za przejściem. Każdy pociąg jadący z kierunku

Gdyni zatrzymuje się przed przejściem – wyjaśnia Przemysław Zieliński.

Za stan techniczny przejścia, jego oznakowanie, zabezpieczenie oraz usuwanie ewentualnych nieprawidłowości, odpowiada wykonawca modernizacji stacji. Obecnie PKP PLK nie przewidują dodatkowych zabezpieczeń na przejściu, jest ono regularnie kontrolowane przez pracowników kolei.

– Pociąg jest zawsze bliżej i porusza się znacznie szybciej, niż nam się wydaje, a droga hamowania rozpędzonego składu może wynosić nawet 1000 metrów, co odpowiada długości dziesięciu boisk piłkarskich. Pamiętajmy o tym, aby być czujnymi na terenie kolejowym: nie używać telefonu podczas przechodzenia przez tory, nie mieć w uszach słuchawek. Pociąg jest szerszy od rozstawu szyn o około 1 m z obu stron – jest to szczególnie ważne dla pieszych i rowerzystów, aby zachować bezpieczną odległość od toru i przejeżdżającego pociągu – radzi Przemysław Zieliński. ©©

MATERIAL INFORMACYJNY ORLEN

Miliardy na energetykę. ORLEN szuka partnerów do nowych inwestycji

Jakie szanse stoją przed polskimi przedsiębiorcami w związku z transformacją energetyczną? O tym rozmawiano podczas sesji warsztatowej „ORLEN – Energetyka w praktyce: inwestycje, zakupy i łańcuchy dostaw”, zorganizowanej w ramach Forum Energia z Polskiej Local First na Uniwersytecie Rzeszowskim. Przedstawiciele koncernu omówili plany inwestycyjne, zasady współpracy z dostawcami oraz procedury zakupowe obowiązujące w ORLENIE.

Inwestycje warte miliardy złotych

Warsztaty były okazją do bezpośredniego dialogu między przedstawicielami spółki a przedsiębiorcami zainteresowanymi udziałem w projektach realizowanych przez największy koncern energetyczny w Polsce.

Grupa ORLEN planuje przeznaczyć do 2035 roku blisko 20 mld zł na działania związane z dekarbonizacją. Oznacza to nie tylko rozwój nowych technologii, ale także liczne możliwości dla firm wykonawczych i dostawców.

Jednym z przykładów jest proces wygaszania elektrowni węglowej w Ostrołęce. Koncern będzie poszukiwał

partnerów do realizacji prac rozbiórkowych oraz rekultywacji terenów poprzemysłowych. Równocześnie wzrośnie zapotrzebowanie na dostawców technologii niskoemisyjnych i zeroemisyjnych, takich jak bloki gazowo-parowe, silniki gazowe, kotły elektrodowe, pompy ciepła, instalacje biomasowe czy geotermalne.

Ponad 4,5 tysiąca postępowań zakupowych rocznie

Skala zakupów realizowanych przez Grupę ORLEN robi wrażenie. Koncern obsługuje około 800 kategorii zakupowych, a tylko w 2025 roku Biuro Zakupów ORLEN S.A. przeprowadziło ponad 4,5 tysiąca postępowań.

– Polityka zakupowa opiera się na kilku istotnych filarach. Przede wszystkim na zrównoważonym rozwoju, ochronie środowiska, poszanowaniu praw pracowników, a także na zarządzaniu dostawcami i partnerskiej współpracy. Ważnym elementem jest również współdziałanie w ramach grupy kapitałowej i wykorzystywanie efektów synergii. Postępowania zakupowe prowadzimy w oparciu o konkurencyjność i profesjonalizm. To podsta-



wowe założenia naszej polityki zakupowej – podkreślał Krzysztof Kraszewski, kierownik projektu w zespole zakupów strategicznych projektów inwestycyjnych ORLEN.

Transparentność i najwyższe standardy

O zasadach współpracy z dostawcami mówił Tomasz Ostojki, kierownik zespołu zakupów inwestycyjnych.

– Bardzo zależy nam na budowaniu długofalowych relacji z dostawcami. Chcemy, aby współpraca opierała się na najwyższych standardach etycznych. Kierujemy się zasadami zapisanymi w Kodeksie Etyki ORLENU i oczekujemy, że nasi partnerzy biznesowi będą postępować podobnie. Oznacza to m.in. akceptację polityki postę-

powania dla dostawców oraz pełną zgodność z obowiązującymi politykami, w tym sankcyjnymi – zaznaczył.

Przedstawiciel koncernu podkreślił również znaczenie przejrzystości procedur zakupowych. Każde postępowanie prowadzone jest według jasno określonych kryteriów oceny.

Oferty przechodzą wieloetapową weryfikację obejmującą analizę formalną, finansową i m.in. sankcyjną. Oceniana jest również zdolność wykonawcy do realizacji projektu, doświadczenie, referencje, certyfikaty oraz potencjał techniczny. Dopiero później analizowane są kwestie handlowe, w tym cena oraz warunki kontraktowe.

ORLEN w tym roku rozpoczął także cykl konferen-

cji „Partnerzy Energii Jutra” skierowany do przedsiębiorców, którzy chcą rozpocząć współpracę z koncernem. W trakcie spotkań dla poszczególnych sektorów omawiane są zasady współpracy, a także plany inwestycyjne.

Local content i krótsze łańcuchy dostaw

Istotnym elementem warsztatów była prezentacja dobrych praktyk związanych z polityką local content. Agnieszka Roszczyk, kierownik ds. local content, wyjaśniła, że ORLEN wdrożył rozwiązania wspierające udział europejskich i krajowych przedsiębiorstw w procesach zakupowych.

– Do naszej instrukcji zakupowej wprowadziliśmy regulację, zgodnie z którą – po przeprowadzeniu analizy biznesowej – możemy wykluczyć z postępowań podmioty z państw trzecich, czyli spoza Unii Europejskiej oraz krajów nieobjętych porozumieniem GPA Światowej Organizacji Handlu – powiedziała.

Tomasz Ostojki zwracał uwagę, że ORLEN stosuje również rozwiązania ułatwiające udział polskich przedsiębiorców w postępowaniach.

– Dopuszczamy tworzenie konsorcjów ubiegających

się o zamówienia. Tam, gdzie jest to możliwe, wykorzystujemy dokumentację w języku polskim. Postępowania prowadzimy wieloetapowo, między innymi z wykorzystaniem procedury RFI. Do etapu składania ofert zapraszamy wyłącznie firmy, które pozytywnie przeszły ocenę techniczną – wyjaśniał.

Jak podkreślali przedstawiciele spółki, jednym z celów biznesowych ORLENU jest skracanie łańcuchów dostaw. Z tego względu szczególnie cenieni są partnerzy zapewniający szybki serwis oraz lokalną dostępność części zamiennych i komponentów.

Pierwszy krok? Rejestracja na platformie Connect

Warsztaty podsumował Roman Kowszewicz, dyrektor wykonawczy ds. zakupów, który zachęcał przedsiębiorców do aktywnego korzystania z platformy zakupowej Connect.

– Na tej platformie publikowane są przetargi w ponad 60 spółkach z Grupy ORLEN. To jedno miejsce, w którym można znaleźć informacje o aktualnych i planowanych zakupach oraz przejść cały proces zakupu. Rejestracja jest pierwszym krokiem

REKLAMA

0011542366



Słupsk



Biznes

WYCIĄG Z WYKAZU

Przedsiębiorstwo Gospodarki Mieszkaniowej Sp. z o.o. w Słupsku, działając w imieniu Prezydenta Miasta Słupsk, informuje o **odwołaniu I przetargu ustnego ograniczonego na oddanie w najem lokali użytkowych dla osób nieposiadających zadłużenia wobec Miasta Słupsk, który został ogłoszony na dzień 24 czerwca 2026 r. w pokoju nr 6 (I piętro) budynku Zarządu PGM Sp. z o.o. przy ul. Tuwima 4 w Słupsku o godzinie 11:00.**

Przetarg zostaje odwołany zgodnie z art. 38 ust. 4 Ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. (Dz. U. z 2026 r. poz. 399.) o gospodarce nieruchomościami w związku z planowaną zmianą formy jego przeprowadzenia.

Podmioty, które wpłaciły wadium w wysokości określonej w ogłoszeniu o przetargu otrzymują zwrot kwoty w ciągu 3 dni roboczych na nr konta bankowego, z którego została dokonana wpłata.

Przetarg na najem lokali zostanie ogłoszony w innym terminie, który zostanie podany do publicznej wiadomości.

Informacje o odwołaniu przetargu podaje się do publicznej wiadomości przez zamieszczenie na tablicach ogłoszeń:

- Urzędu Miejskiego w Słupsku (przy pokoju nr 214 – II piętro),
- Przedsiębiorstwa Gospodarki Mieszkaniowej Sp. z o.o. w Słupsku:
 - siedziba Administracji Zasobów Gminnych przy Placu Zwycięstwa 4 w Słupsku (tablica ogłoszeń przy pokoju nr 10),
 - siedziba Administracji Wspólnot Mieszkaniowych przy ul. Niemcewicza 15 w Słupsku (tablica ogłoszeń parter),
 - siedziba Zarządu PGM Sp. z o.o. przy ul. Tuwima 4 w Słupsku (tablica na I piętrze),

oraz na stronach internetowych: www.slupsk.pl, w Biuletynie Informacji Publicznej www.bip.um.slupsk.pl, www.pgm.slupsk.pl (w zakładce lokale użytkowe, garaże i reklamy).

Szczegółowe informacje dotyczące odwołania przetargu uzyskać można w biurze lokali użytkowych garaży i reklam – PGM Sp. z o.o. Plac Zwycięstwa 4 w Słupsku (pokój nr 3), tel. 59 848 77 00.

0011541245

Zawody rowerkowe „Głosu”. Dziękujemy, że byliście z nami

Wojciech Frelichowski
Nasza akcja

Niemal 400 dzieci wystartowało w niedzielę w 52. Dziecięcych Wyścigach Rowerkowych „Głosu Pomorza”. Na Stadionie 650-lecia w Słupsku przyszyły całe rodziny młodych zawodników, a emocji nie brakowało. Dla najmłodszych przygotowaliśmy też wiele atrakcji i zabaw.

52. Dziecięce Wyścigi Rowerkowe „Głosu Pomorza” za nami. W niedzielę (21 czerwca) na Stadionie 650-lecia w Słupsku wystartowało prawie 400 dzieci w wieku od 3 do 9 lat. Na metę wjeżdżały uśmiechnięte, dumne, że po raz pierwszy w życiu wzięły udział w zawodach. Jednak w wyścigach „Głosu” nie chodzi tylko o zwycięstwo. To przede wszystkim zabawa, emocje i radość dla całych rodzin, bo jak zwykle z dziećmi



FOT. WOJCIECH FRELICHOWSKI

Każde dziecko biorące udział w wyścigach zajęło miejsce na podium

przyszli nie tylko rodzice, rodzeństwo, ale także dalsza rodzina - dziadkowie, ciocie i wujkowie.

Najmłodsi zawodnicy - trzej i czterolatki - ścigali się na dystansie 40 metrów. Później przyszła kolej na pięcio

i sześciolatków, którzy zmierzli się na dystansie 60 metrów. Roczniaki 2017 i 2018 rywalizowały na dystansie 80 metrów, zaś najstarsze kolarki oraz kolarze (rocznik 2016) stanęli w szranki na 100 i 150 metrów. Każde dziecko otrzymało pa-

miątkowy dyplom i złoty medal.

Wyścigi rowerkowe „Głosu” mają swój klimat i historię. Zdarza się, że dawni zawodnicy teraz na zawody przyprawiają swoje pociechy. Np. pani Dorota ze Słupska sta-

rowała w wyścigach w 2005 roku.

- To było pod koniec lat 90. Byłam druga. Teraz startuje moja czteroletnia córka. To piękne, że zawody mają już tak długą tradycję i że mogą w nich brać udział kolejne pokolenia - powiedziała nam pani Dorota.

Tradycja to jedno, ale zawody rowerkowe „Głosu” to także okazja, by wspólnie przeżyć pierwszy sportowy sukces i stworzyć wspomnienia, które zostaną w rodzinnych albumach na zawsze. Ale najważniejsza jest zabawa, bo w tych zawodach nie chodzi o to, kto będzie pierwszy. Liczy się sam udział.

Jak co roku oprócz wyścigów impreza „Głosu” ma także charakter rodzinnego pikniku. Dla miłośników skakania przygotowaliśmy wielkie dmuchańce. Były też trampoliny, strefa malowania buziek i zaplatania warkoczków, pokaz ptaków Sokolim Okiem oraz wystawa samochodów Coyotes Słupsk.

Fimal częstował popcornem, watą cukrową i napojami, zaś firma Milano ufundowała słodki poczęstunek. ORLEN OIL uczył bezpiecznego poruszania się po drogach, w programie malowanki i upominki. Klub Fikołki podarował każdemu uczestnikowi wejściówkę na salę zabaw.

Swoje stoiska przygotowały też McDonald's, Akademia Zabawy i Matludex KRÓlestwo Wspierania Rozwoju. Dorośli mogli skorzystać z bezpłatnych masażów dłoni, które zorganizowała Pomorska Policealna Szkoła Medyczna oraz pomiaru ciśnienia (Laboratorium Diagnostyka). Był też namiot z bronią sportową, stoisko z miodem prosto z plastra oraz korty do gry od firmy Perla. Można też było skorzystać z treningów i testów z klubem Gryf Słupsk oraz specjalistycznych ćwiczeń dla dzieci prowadzonych przez JG Jakub Gajaszek Fizjoterapia.

© ©

AUTOREKLAMA

Q604962570A

ORGANIZATOR

PARTNER GŁÓWNY

PARTNER LOKALIZACYJNY

PARTNERZY



PARTNERZY WSPIERAJĄCY



Bon ciepłowniczy 2026 w Słupsku

oprac. Patryk Czerwiński
Słupsk

Mieszkańcy Słupska ogrzewający mieszkania z miejskiej sieci ciepłowniczej mogą ubiegać się o bon ciepłowniczy w wysokości do 1000 złotych

Bon ciepłowniczy to jednorazowe rządowe świadczenie pieniężne, które ma na celu odciążenie budżetów domowych w związku z kosztami ogrzewania. Bon skierowany jest do gospodarstw domowych o ni-

skich dochodach, które doświadczają skokowego wzrostu cen ciepła systemowego dostarczanego przez przedsiębiorstwa energetyczne na skutek wygaśnięcia z dniem 30 czerwca br. mechanizmu tzw. maksymalnej ceny dostawy ciepła.

Wsparcie przeznaczone jest wyłącznie dla gospodarstw domowych ogrzewanych z miejskiej sieci ciepłowniczej. Nie dotyczy pieców, kotłów gazowych, pomp ciepła i innych indywidualnych źródeł ogrzewania.

Kryterium dochodowe uprawniające do otrzymania bonu wynosi 3272,69 zł dla gospodarstwa jednoosobowego oraz 2454,52 zł na osobę w gospodarstwie wieloosobowym.

Obowiązuje także zasada „złotówka za złotówkę”, czyli przekroczenie limitu dochodów nie oznacza automatycznej odmowy. Świadczenie zostanie wtedy pomniejszone o kwotę tego przekroczenia (minimalna kwota wypłaty musi wynosić co najmniej 20 zł).

Wnioski można składać od 1 lipca do 31 sierpnia 2026 roku. Do wyboru są trzy formy. Osobiście w Miejskim Ośrodku Pomocy Rodzinie w Słupsku, elektronicznie przez e-Doręczenia lub mObywatel albo pocztą. Do wniosku należy dołączyć zaświadczenie od zarządcy lub spółdzielni potwierdzające korzystanie z ciepła systemowego oraz cenę ciepła. Dokument nie jest wymagany w przypadku posiadania bezpośredniej umowy z dostawcą ciepła.

© ©

Nekrologi

zamówisz tutaj:
Słupsk, ul. Henryka Pobożnego 19, 59 848 81 03
reklama.slupsk@polskapress.pl

0011541912

Wyrazy szczerego współczucia i wsparcia
Pani Dyrektor Wydziału Zdrowia i Spraw Społecznych
Urzędu Miejskiego w Słupsku
Monice Carmen Reksnis
z powodu śmierci
Mamy
składają dyrekcja i pracownicy SPMZOZ w Słupsku

ORLEN i Centrum Nauki Kopernik

Łączą siły, aby rozwijać polską naukę

Debata o znaczeniu nauki dla społeczeństwa i gospodarki oraz specjalne wystąpienie video astronauty Sławosza Uznańskiego-Wiśniewskiego były najważniejszymi punktami wydarzenia, które 16 czerwca oficjalnie zainaugurowało współpracę ORLENu i Centrum Nauki Kopernik. Partnerstwo obu instytucji ma wspierać edukację naukową, popularyzację wiedzy oraz dialog między nauką, biznesem a społeczeństwem.

ORLEN i Centrum Nauki Kopernik – wspólna misja

W ramach nawiązanej współpracy ORLEN został Mece-nasem Głównym Centrum Nauki Kopernik. Wyłącznym Partnerem Planetarium, a także Głównym Partnerem ogólnopolskiego programu edukacyjnego dla dzieci i młodzieży „Przyszłość. Podaj dalej”. Celem partnerstwa jest wzmacnianie potencjału miejsca, które komunikuje naukę jako dziedzinę dostępną dla każdego, opartą na ciekawości, zadawaniu pytań i chęci zrozumienia świata.

– Nauka pomaga rozumieć świat, rozwija kreatywność i otwiera drzwi do przyszłości. Dlatego konsekwentnie inwestujemy w projekty, które inspirują dzieci i młodzież do odkrywa-



nia, zadawania pytań i zdobywania nowych kompetencji. Współpraca z Centrum Nauki Kopernik to dla nas naturalny krok – chcemy wspólnie pokazywać, że nauka może być fascynująca, dostępna i obecna w codziennym życiu młodych ludzi – mówi **Sylwia Snopkiewicz, Dyrektor Wykonawcza ds. Sponsoringu ORLEN.**

Współpraca z Centrum Nauki Kopernik wpisuje się

w strategię ORLENu, która zakłada rozwój działań wspierających naukę obok aktywności realizowanych w kulturze, sporcie i obszarze społecznym.

W trakcie inauguracyjnego spotkania w Planetarium podkreślano, że rozwój zaczyna się od ciekawości i poszukiwania odpowiedzi na najważniejsze pytania. To właśnie tę ideę realizuje Centrum Nauki Kopernik poprzez interaktywne wystawy, eksperymenty i działania edukacyjne angażujące odbiorców w samodzielne odkrywanie praw rządzących światem.

Swoimi refleksjami na temat odkrywania nowych możliwości podzielił się również Sławosza Uznański-Wiśniewski – astronauta Europejskiej Agencji Kosmicznej i pierwszy Polak, który przebywał na pokładzie Międzynarodowej Stacji Kosmicznej. W specjalnie przygotowanym video dla gości podkreślił znaczenie ambitnych projektów badawczych oraz budowania zainteresowania nauką już od najmłodszych lat. Zwrócił także uwagę na istotną rolę, jaką do odegrania ma biznes inwestując w naukę.

Debata o przyszłości nauki i innowacji

Istotnym elementem wydarzenia była debata „Nauka dla każdego. Jak sprawić, by nauka stała się częścią życia i gospodarki?” z udziałem

przedstawicieli świata nauki, biznesu i edukacji.

Uczestnicy zwrócili uwagę, że mimo licznych sukcesów polskich badaczy, nauka nadal często pozostaje poza obszarem codziennych doświadczeń wielu osób. Podkreślali, że do budowania zainteresowania i zaufania potrzebne są: dialog, zrozumiały język oraz możliwość bezpośredniego kontaktu z nauką.

Robert Firmhofer wskazał, że jednym z kluczowych wyzwań jest zrozumienie źródeł nieufności wobec nauki oraz budowanie trwałych relacji między społeczeństwem a środowiskiem badawczym. Jego zdaniem instytucje naukowe powinny nie tylko przekazywać wiedzę, ale także rozwijać kulturę ciekawości, otwartości i gotowości do zmian.

Popularyzacja nauki dla wszystkich

Dyrektor Centrum Nauki Kopernik Robert Firmhofer w trakcie zorganizowanej debaty naukowej podkreślił, że fascynacja nauką nie powinna kończyć się na pojedynczym doświadczeniu czy wystawie. Jego zdaniem, budowanie trwałego zainteresowania wiedzą wymaga regularnego kontaktu z nauką oraz możliwości samodzielnego odkrywania świata.

Jeden z przykładów takich działań to projekt edukacyjny „Przyszłość. Podaj dalej”, którego celem jest

umożliwienie samodzielnego doświadczenia nauki mieszkańcom mniejszych miejscowości. Dzięki takim inicjatywom nauka może wykraczać poza mury instytucji i stać się częścią codziennego życia.

Współpraca nauki, biznesu i społeczeństwa

Dr Milena Ratajczak z Uniwersytetu Warszawskiego odniosła się do potencjału polskiej nauki oraz potrzeby tworzenia przestrzeni do współpracy między badaczami, przedsiębiorcami i społeczeństwem. Jej zdaniem rozwój nauki wymaga nie tylko pracy naukowców, a także budowania trwałych relacji między uczelniami, biznesem i odbiorcami wiedzy.

Na znaczenie współpracy świata nauki i biznesu zwróciła uwagę również Ewa Sowińska, niezależna członkini Rady Nadzorczej ORLEN. Podkreśliła, że nowoczesna gospodarka opiera się na wiedzy, badaniach i innowacjach, dlatego potrzebne są miejsca łączące środowiska akademickie z przedsiębiorstwami. Wyraziła zdanie, że inwestowanie w naukę powinno być traktowane jako działanie długofalowe, przynoszące korzyści całemu społeczeństwu.

Jednym z tematów debaty była także komunikacja naukowa. Prof. Piotr Wachowiak, rektor Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie, zauważył, że jednym z wyzwań pozostaje przekazywanie wiedzy w sposób zrozumiały dla osób spoza środowiska akademickiego. Jego zdaniem lepsza komunikacja

może pomóc ograniczać dezinformację i budować większe zaufanie do nauki.

Innowacje i młode pokolenie

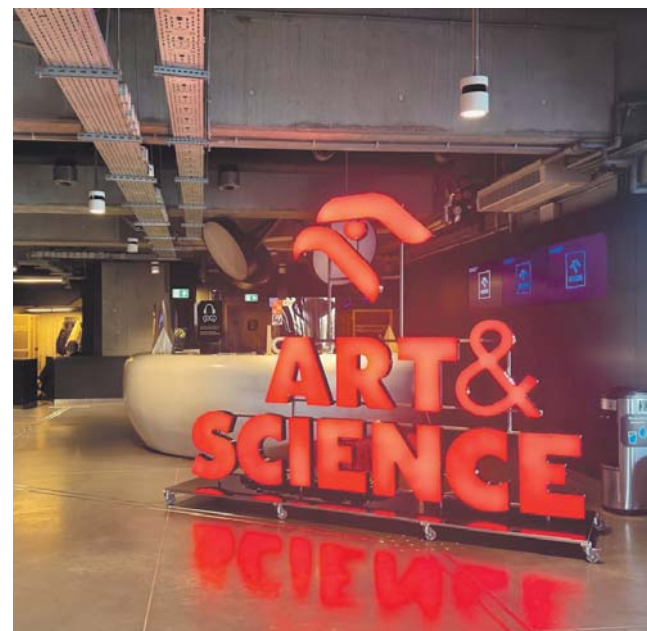
Podczas debaty poruszono również temat finansowania badań i rozwoju nowych technologii. Uczestnicy wskazywali, że innowacje wymagają stabilnego wsparcia, odpowiednich warunków do prowadzenia badań oraz współpracy różnych środowisk.

Zwrócono także uwagę na rolę młodego pokolenia w kształtowaniu przyszłości. Nowe technologie otwierają dziś ogromne możliwości, dlatego – zdaniem panelistów – równie ważne jak przekazywanie wiedzy jest zachęcanie młodych ludzi do eksperymentowania, rozwijania własnych pomysłów i aktywnego udziału w procesie tworzenia innowacji.

Wspólna przyszłość nauki, edukacji i biznesu

Inauguracja współpracy ORLENu i Centrum Nauki Kopernik pokazuje, że nauka może łączyć środowiska akademickie i biznesowe, by w ramach wspólnych działań stwarzać warunki do rozwoju innowacji oraz budowania społeczeństwa bardziej otwartego na wiedzę i przyszłe wyzwania.

Partnerstwo obu instytucji ma wspierać popularyzację nauki i rozwój dialogu społecznego, a także inspirować kolejne pokolenia do odkrywania świata. Rozwój nauki wymaga nie tylko badań, ale również współpracy, zaufania i zaangażowania wielu stron.



Drobiazgi, który mogą zrujnować komfort mieszkania

Małgorzata Czuła-Skarżyńska
redakcja@regiodom.pl

Znalezienie idealnego mieszkania to często nie la-da wyzwanie. O prawdziwym komforcie życia może zdecydować jeden, z pozoru drobny szczegół, który czasem stanie się uciążliwy.

Kupno mieszkania to jedna z najważniejszych decyzji w życiu i wymaga naprawdę solidnego przemyślenia. Łatwo wtedy zachwycić się świeżo pomalowanymi ścianami, kolorem kuchni, stacją metra tuż obok czy galerią handlową w zasięgu spaceru. Cuda działa też korzystna cena. Ale o tym, czy będzie się dobrze mieszkało, decyduje nie tylko

liczba pokoi czy metraż. Równie ważne, a często ważniejsze są szczegóły, o których zapomina większość kupujących. Czasem jeden, z pozoru drobny element potrafi zamienić codzienność w udrękę. Dlatego, zanim podpiszesz umowę i wpłacisz zadatek, zrób porządną rekonesans i spróbuj wyobrazić sobie, jak będzie wyglądało życie w tym miejscu na co dzień i przez lata.

Lista mieszkaniowych pułapek

- Sklep z alkoholem czynny 24 h - nocny ruch, głośne rozmowy i czasem incydenty pod oknami.
- Ławka pod balkonem - ulubione miejsce spotkań palaczy. To także gwarancja zapa-

chu dymu papierosowego wpadającego do mieszkania.

- Boisko lub skatepark tuż obok - odgłos piłki, muzyka i spotkania młodzieży do późna.
- Śmietnik pod oknami - pobudka o świcie przy dźwiękach opróżnianych kontenerów i pracy śmieciarki.
- Kościół w pobliżu - poranne dzwony, które potrafią uprzykrzyć życie, zwłaszcza śpiącym.
- Plac zabaw pod oknem - męczący hałas od rana do wieczora, zwłaszcza wiosną i latem.
- Tory kolejowe lub tramwajowe - hałas i wibracje od świtu do późnej nocy.
- Usługi w lokalu sąsiada - fryzjer, kosmetyczka czy dentysta to większy ruch na klatce i mniej prywatności.
- Przedszkole lub żłobek na parterze - gwar i wzmożony ruch w godzinach porannych i popołudniowych.
- Myjnia samochodowa pod oknami - odgłosy my-



Odwiedź mieszkanie i osiedle kilka razy zanim zdecydujesz się na kupno

jek ciśnieniowych i szorowania od rana do wieczora.

- Lokale gastronomiczne w budynku - zapachy z kuchni, hałas od zaplecza i dostawy o poranku.
- Park z amfiteatrem obok osiedla - koncerty i festyny zamiast ciszy w letnie weekendy.

- Straż pożarna lub pogotowie niedaleko bloku - syreny o każdej porze dnia i nocy.
- Ruchliwa ulica czy skrzyżowanie - codzienny hałas, korki pod oknami i zapach spalin.

Tak unikniesz rozczarowań

Najprostsza metoda? Odwiedź mieszkanie kilka razy

o różnych porach dnia, w tygodniu i weekend. Porozmawiaj z mieszkańcami, zajrzyj w plan zagospodarowania przestrzennego okolicy. Sprawdź, jakie inwestycje są planowane w okolicy - to, co dziś jest zieloną łąką, jutro może być piętrowym parkingiem, myjnią samochodową, wielkim magazynem lub centrum handlowym.

REKLAMA

0011542131

Burmistrz Miastka

stosownie do art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2026 r., poz. 399)

informuje,

że na tablicach ogłoszeń tut. urzędu oraz na stronie <http://www.bip.miestko.pl/> zamieszczone zostały na okres 21 dni wykazy nieruchomości przeznaczonych do:
a) użyczenia nieruchomości zabudowanej, oznaczonej numerem działki 63, położonej w Piaszynie,
b) dzierżawy części działki nr 67/4 o pow. 30 m2 położonej w Miastku przy ul. Mickiewicza.

REKLAMA

0011529161

Samorząd Województwa jest gospodarzem regionu i zajmuje się jego rozwojem



SAMORZĄD
WOJEWÓDZTWA POMORSKIEGO



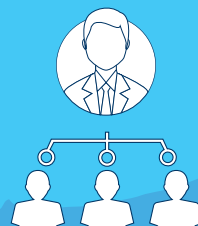
1

Sejmik Województwa Pomorskiego tworzą radni wybierani w wyborach samorządowych.



2

Sejmik wybiera Zarząd Województwa, czyli marszałka województwa i wicemarszałków.



3

Samorząd Województwa Pomorskiego decyduje m.in. o:

• • • • •



wykorzystaniu dofinansowania z Unii Europejskiej dla Pomorza



rozbudowie i nowoczesnym sprzęcie dla pomorskich szpitali



kluczowych inwestycjach w regionie



rozwoju i działaniu regionalnych instytucji kultury



wspieraniu pomorskich przedsiębiorców



wspieraniu edukacji zawodowej i pomorskiego rynku pracy



rozbudowie Pomorskiej Kolei Metropolitalnej i finansowaniu przewozów kolejowych

Ponad 5 mln zł na zbieranie deszczówki!

Rusza nabór wniosków w programie Mikroretencja



Fundusze Europejskie

Od dziś mieszkańcy Pomorza Zachodniego, którzy chcą oszczędzać wodę i mieć niższe rachunki, mogą składać wnioski na dofinansowanie instalacji, które pozwalają zbierać i wykorzystywać deszczówkę w domach i ogrodach. Dofinansowanie to nawet 8 tysięcy złotych, a budżet programu w naszym regionie wynosi 5,1 mln zł. Dokumenty można złożyć w Wojewódzkim Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Szczecinie.

Mikroretencja pozwala oszczędzać wodę i obniżyć rachunki,

a ponadto zwiększa odporność terenu na suszę i upały oraz zmniejsza ryzyko podtopień po intensywnych opadach.

- Program jest adresowany do właścicieli, współwłaścicieli i użytkowników wieczystych domów jednorodzinnych. Mogą dostać 8 tysięcy złotych dotacji ze środków Unii Europejskiej – do 90% kosztów zakupu, dostawy i montażu instalacji do zbierania wód opadowych i roztopowych z dachów, chodników i podjazdów; magazynowania wód opadowych w zbiornikach o pojemności co najmniej 2 metrów sześciennych, retencjonowania wód w gruncie i wykorzystywania deszczówki, na przykład do

podlewania ogrodu – mówi Waldemar Miśko, prezes zarządu WFOŚiGW w Szczecinie. Co ważne, dofinansowanie będzie udzielane w formie refundacji na zakończone już przedsięwzięcia. Dotacja obejmie koszty poniesione od 1 lipca 2024 r. Dofinansowania nie można otrzymać na nieruchomości, która dostała już wsparcie z programu Moja Woda.

Na realizację projektów w programie Mikroretencja w całym kraju zapewniono 173 mln zł z programu Fundusze Europejskie na Infrastrukturę, Klimat, Środowisko (FEnIKS) 2021-2027. Pula środków dla

Pomorza Zachodniego to **5,1 mln zł**, co przełoży się na ponad **600** nowych instalacji do zbierania deszczówki, z których skorzysta **2 tysiące** osób. Nabór wniosków w projekcie „Wsparcie indywidualnej mikroretencji wód opadowych na terenie województwa zachodniopomorskiego” prowadzimy we współpracy z Narodowym Funduszem Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Dokumenty, potrzebne do złożenia wniosku można znaleźć pod adresem <https://wfos.szczecin.pl/programy/mikroretencja-feniks-2026> oraz na stronie mikroretencja.gov.pl.



Fundusze Europejskie
na Infrastrukturę,
Klimat, Środowisko



Rzeczpospolita
Polska

Dofinansowane przez
Unię Europejską



KRÓTKO

MIERZAWA

List gończy za byłym policjantem

Prokurator rejonowy w Jędrzejowie wydał list gończy za Dariuszem Równickim, podejrzany o zabójstwo 80-latką w Mierzawie i usiłowanie zabójstwa jego żony. Uruchomiony został specjalny numer telefonu: 516-385-635. Policjanci wciąż prowadzą operację zmierzającą do zatrzymania mężczyzny.

Dramat rozegrał się w piątek, 19 czerwca po południu w miejscowości Mierzawa w gminie Wodzisław w powiecie jędrzejowskim. Ze wstępnych ustaleń policjan-

tów wynika, że 49-letni były policjant po kłótni z żoną poszedł do domu teściów i zaatakował ich nożem. 80-letni mężczyzna - mimo prób ratowania mu życia - zginął na miejscu, jego 76-letnia żona w ciężkim stanie trafiła do szpitala. Napastnik uciekł.

Policjanci objęli ochroną żonę poszukiwanego i jego 14-letniego syna, a także przebywającą w szpitalu teściową. Sprawdzali też sygnały od mieszkańców o miejscach, gdzie rzekomo miał być widziany zbieg. SB

POGODA

Gwałtowne burze nad Polską



FOT. LUCYNA NENOW

Strażacy na Śląsku i w zachodniej Polsce mają ręce pełne roboty. Gwałtowne burze łamały drzewa i zrywały dachy. A to nie koniec. Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej wydał ostrzeżenia I i II stopnia przed upałem i burzami prawie w całej Polsce. MSWiA informuje, że służby są w pełnej gotowości.

LUBLIN

Podejrzany o zabójstwo w areszcie

Mężczyzna podejrzany o zabójstwo Rosjanina w Białej Podlaskiej (Lubelskie) 36-letni obywatel Gruzji Elnur A. został aresztowany. Mężczyzna nie przyznał się do winy. Za zabójstwo grozi mu kara dożywotniego więzienia.

Elnura A. policja zatrzymała w czwartek rano w jed-

nym z hosteli w Piastowie pod Warszawą. Mężczyzna posługuje się paszportem wydany na 36-letniego obywatela Gruzji. Według policji mężczyzna raczej działał sam, choć śledczy sprawdzają wszystkie okoliczności tej sprawy. PAP

POLSKA

Astronomiczne lato wita nas w tym roku upalnymi temperaturami. Rozpoczęło się wczoraj o godzinie 10.25. Słońce górowało w zenicie nad zwrotnikiem Raka, najdalszym miejscu od równika, dla którego taka sytuacja jest możliwa. Dla nas, na półkuli północnej, oznacza to najdłuższe dni i najkrótsze noce. W przypadku Warszawy dzień potrwa 16 godzin i 47 minut, a noc 7 godzin i 13 minut.

Decyzja Nawrockiego i kryzys, jakiego do tej pory nie było

Dorota Kowalska
Warszawa

Takiego kryzysu w relacjach polsko-ukraińskich nie było od lat, a wszystko w przeddzień zaczynającej się pod koniec tygodnia Konferencji na rzecz Odbudowy Ukrainy w Gdańsku.

Byli prezydenci Ukrainy na znak solidarności z Wołodymyrem Zełenskim odsyłają Karolowi Nawrockiego Order Orla Białego, a członkowie ukraińskiej administracji inne polskie odznaczenia. Światowe media piszą o „poważnym kryzysie dyplomatycznym” między sąsiadami kilka dni przed konferencją na temat odbudowy Ukrainy. Miał się na niej pojawić prezydent Wołodymyr Zełenski, czy się pojawi, nie wiadomo. Wiadomo, że swoją obecność zapowiedzieli europejscy przywódcy i zapewne na spotkaniu będą dyskutować nie tylko o Ukrainie, ale także o ostatniej decyzji prezydenta Nawrockiego i o tym, co ta za sobą pociągnęła.

Karol Nawrocki poinformował w piątek, że odbiera Wołodymyrowi Zełenskiemu Order Orla Białego. Prezydent zaznaczył, że odebranie odznaczenia „nie jest aktem wymierzonym przeciwko narodowi ukraińskiemu” i „nie oznacza zmiany strategicznego kierunku polskiej polityki bezpieczeństwa”. Dodał również, że „nic się nie zmieniło” w kwestii



FOT. X

Order Orla Białego Zełenski odesłał Nawrockiemu pocztą, co też jest symbolem

wsparcia Ukrainy w walce z Rosją.

- Jesteśmy dumnym narodem polskim i mamy swój próg bólu w sprawach, które dotyczą nas i naszych sojuszników. Ten próg bólu został przekroczony, dlatego odebrałem prezydentowi Zełenskiemu Order Orla Białego - mówił Karol Nawrocki dzień później, w sobotę, w czasie Narodowego Dnia Powstań Śląskich w Grabówce.

Na odpowiedź Zełenskiego nie trzeba było długo czekać. „Uważaliśmy, że to właśnie narodowi ukraińskiemu i naszej armii był adresowany w 2023 roku Order Orla Białego. Tak wtedy mówiono. Dziś odesłałem Order

panu prezydentowi Polski” - napisał Zełenski na portalach społecznościowych. I zapewnił, że jego kraj jest wdzięczny narodowi polskiemu za wsparcie i współpracę, co - jak zaznaczył - odgrywa znaczącą rolę w walce o ukraińską i polską niezależność od Rosji.

Order Orla Białego Zełenski odesłał Nawrockiemu pocztą, co też jest pewnym symbolem.

Murem za Zełenskim stanęli inni ukraińscy politycy i wojskowi.

Jako pierwszy zwrot Krzyża Komandorskiego z Gwiazdą Orderu Zasługi Rzeczypospolitej Polskiej zapowiedział minister spraw zagranicznych Ukrainy Andrij Sybiha, odznaczony nim w 2022 roku.

W jego ślady poszli szef Biura Prezydenta Ukrainy Kyryło Budanow oraz ambasador Ukrainy w Polsce Wasyl Bodnar, którzy zrzekli się Krzyża Oficerskiego Orderu Zasługi Rzeczypospolitej Polskiej.

Decyzję o zwrocie Orderu Orla Białego ogłosili byli prezydenci Ukrainy: Leonid Kuczma, Wiktor Juszczenko i Petro Poroszenko.

Wszyscy podkreślali, że rezygnacja z odznaczenia jest odpowiedzią na decyzję polskiego prezydenta, ale w żadnym stopniu nie jest wymierzona w naród polski.

Polscy politycy decyzję Nawrockiego oceniają różnie. Wśród tych z koalicji rządzącej panuje przekonanie, że miała

ona miała przede wszystkim utrudnić życie polskiemu rządowi, osłabić jego pozycję przed gdańską konferencją, wiadomo, że będzie na niej walka o kontrakty na odbudowę Ukrainy, i wciągnąć premiera w pewną grę. Jaką? Jak mówią niektórzy politycy KO, Pałac Prezydencki zakładał, że Donald Tusk stanie w obronie Zełenskiego i wtedy można mu będzie zarzucić, że sprzyja już nie tylko Niemcom, ale i Ukrainie. Premier w pułapkę wciągnąć się jednak nie dał. „Zadaniem prezydentów Zełenskiego i Nawrockiego jest tonowanie emocji, a nie podsycanie napięcia. Linia frontu przebiega gdzieś indziej” - podkreślił Donald Tusk w swoim wpisie na platformie X.

Prawica, co też nie jest niespodzianką, chwali ruch Nawrockiego. Kandydat na premiera PiS Przemysław Czarnek podkreślił, że „relacje międzynarodowe nie mogą odbywać się kosztem własnej tożsamości i historii”.

Sprawę skomentował też wicepremier, szef MON, Władysław Kosiniak-Kamysz. „Wielu Polaków zastanawia się teraz, jak będą wyglądać nasze relacje z Ukrainą. Robią to zarówno ci, którzy wspierają sąsiada od początku wojny i uważają, że tak trzeba. Zapewne robią to też ci, którzy twierdzą, że pomoc jest niepotrzebna, a wszyscy Ukraińcy powinni wrócić do siebie” - napisał. PAP

Warszawska policja rozpracowuje grupę „Bronimy Polskiej Granicy”

Urszula Kędzierska
Warszawa

Policjanci na polecenie prokuratury przeprowadzili przeszukania w kilku lokalizacjach na terenie kraju, gdzie zabezpieczono materiał dowodowy.

Jak przekazała warszawska policja, czynności realizowane są w ramach postępowania prowadzonego w związku z wysokim prawdopodobieństwem

zaistnienia czynu karalnego. „W toku działań funkcjonariusze zabezpieczyli materiał dowodowy, w tym sprzęt teleinformatyczny. Zabezpieczone urządzenia zostaną poddane szczegółowej analizie przez biegłego z zakresu informatyki śledczej” - podała na platformie X KSP.

Jak ustalił dziennikarz Radia Zet Mariusz Gierszewski, chodzi o przeszukania u osób, które w mundurach z napisem „Bronimy Polskiej Granicy”

udawały służby na Dworcu Centralnym.

W internecie krąży nagranie sprzed Dworca Centralnego, na którym widać mężczyzn w strojach przypominających mundury, wysiadających z furgonetki z napisami „BPG” i „Bronimy Polskiej Granicy”. Później wewnątrz dworca widać, jak stoją nad dwiema osobami o ciemnej karnacji. Po upublicznieniu nagrania sprawą zajęli się stołeczni policjanci, a rzeczniczka MSWiA

Karolina Gałęcka przypomniała, że podszywanie się pod funkcjonariusza publicznego jest przestępstwem.

W czwartek Prokuratura Regionalna w Warszawie informowała, że wszczęła postępowanie ws. podszywania się pod funkcjonariusza publicznych oraz legitymowania innych osób na Dworcu Centralnym w Warszawie. Przekazała, że obecnie śledczy dysponują nagraniami z monitoringu. PAP

Pacjenci chorzy na ebolę uciekają z ośrodków w poszukiwaniu jedzenia

Kazimierz Sikorski
Kongo

Władze Demokratycznej Republiki Konga przedstawiły najnowszy bilans zakażeń wirusem ebolą, według którego potwierdzono 956 zakażeń. 247 osób zmarło.

W ocenie przedstawicieli Czerwonego Krzyża obecna epidemia, która rozprzestrzeniła się również na sąsiednią Ugandę, nie osiągnęła jeszcze swojego szczytu i może potrwać rok lub dłużej.

Głód stał się jedną z największych przeszkód w powstrzymaniu wirusa, bo pacjenci z ebolą uciekają z ośrodków leczenia w poszukiwaniu jedzenia. Udokumentowano ponad 150 ucieczek z ośrodków leczenia i izolacji chorych na ebolę od końca maja. W jednym z incydentów 11 pacjentów uciekło ze szpitala w Bambu, 40 km od epicentrum epidemii wokół miasta Mongbwalu, w którym wydobywa się złoto, z powodu braku jedzenia. Jeszcze przed wybuchem epidemii wschodnie Kongo zmagają

się z masowymi przesiedleniami, konfliktami i jednym z najgorszych kryzysów głodu na świecie.

Władze sanitarne monitorują 6400 osób, które mogły zostać zakażone wirusem Ebolą.

- Jeśli ich zamknijemy, będą musieli dostać jedzenie. A jeśli nie dostaną jedzenia, uciekną - ostrzega Olivier Nkakudulu, szef operacji terenowych w Ituri, prowincji, w której odnotowuje się 90 proc. potwierdzonych przypadków.



15 maja władze DRK ogłosiły wybuch 17. epidemii eboli w kraju od czasu wykrycia tej choroby w 1976 r.

Najpierw Moskwa, teraz Krym. Ukraina atakuje dronami

Karolina Wrońska
Ukraina/Rosja

Po ubiegłotygodniowym ataku na Moskwę, Ukraińcy na cel wzięli okupowany Krym. W Rosji zaczyna brakować benzyny.

W nocy z soboty na niedzielę ukraińskie drony po raz kolejny zaatakowały okupowany przez Rosję Krym, na skutek czego tymczasowo wstrzymano ruch na moście łączącym półwysep.

Informacje o zamknięciu ruchu na przeprawie przez Cieśninę Kerczeńską przekazał gubernator okupowanego Sewastopola, Michaił Razwożajew w komunikatorze Telegram, apelując o spokój i stosowanie się do poleceń służb bezpieczeństwa.

Równolegle, w Telegramie pojawiły się także informacje o wybuchach i pożarach w mieście Kercz, będące skutkiem uderzeń ukraińskich bezzałogowców. Jak przekazała agencja informacyjna RBK-Ukraina, doszło do pożaru w terminalu



Ukraińskie ataki dronowe na Moskwę i okupowany Krym powodują braki w dostawach paliw. Mieszkańców obowiązują zakazy lub całkowite ograniczenie

paliwowym w pobliżu Mostu Krymskiego.

W lokalnych kanałach w Telegramie pojawiły się także informacje o aktywności ukraińskich dronów w innych rejonach okupowanego Krymu (m.in. w Sewastopolu, Symferopolu i Bachczysaraju).

W sobotę ukraińska armia przeprowadziła ataki z wykorzystaniem dronów na obiekty

infrastruktury energetycznej na okupowanym przez Rosję Półwyspie Krymskim, trafiając m.in. w elektrociepłownię i magazyn gazu ziemnego.

W ubiegłym tygodniu ukraińskie drony doleciały do stolicy Rosji. Wśród atakowanych celów była należąca do koncernu Gazpromnieft rafineria położona w odległości 15 km od Kremla. Wytwarza paliwo

dla armii rosyjskiej, zaspokajając również prawie 40 proc. zapotrzebowania rejonu Moskwy na benzynę. Na terenie rafinerii wybuchł pożar. Mieszkańcy Moskwy są w szoku, bo na własnej skórze doświadczają, że wojna przysłała również do nich. Podczas ukraińskiego ataku loty na głównych lotniskach Moskwy zostały wstrzymane, podobnie jak ruch na na moskiewskiej obwodnicy.

Podobnie wygląda sytuacja na okupowanym Krymie. Gubernator Półwyspu Krymskiego Siergiej Aksjonow ogłosił w niedzielę wstrzymanie sprzedaży paliw dla cywilnych odbiorców. „Paliwo będzie dostarczane instytucjom rządowym, które zapewniają funkcjonowanie i bezpieczeństwo” - napisał Aksjonow w komunikatorze Telegram. Problemy z zaopatrzeniem w paliwo na Krymie są efektem trwających od kilku tygodni ukraińskich ataków dronowych na rosyjską logistykę na Krymie oraz na okupowanych obszarach południa Ukrainy. PAP

MATERIAL INFORMACYJNY ORLEN

Stacja przyszłości już w Polsce. Wygodne zakupy i więcej gastronomii

ORLEN rozpoczął pilotaż nowego formatu Stop Cafe, który ma wyznaczyć kierunek rozwoju stacji paliw w najbliższych latach. Pierwszy obiekt działający według tej koncepcji działa już przy ul. Grzybowskiej w Warszawie. To właśnie tam, spółka będzie testować rozwiązania związane z organizacją sklepu, ofertą gastronomiczną oraz automatyzacją zakupów. Co dokładnie zmieni się na stacjach i które nowości mają szansę trafić do całej sieci?

Stacja dostosowana do miejskiego życia

Nowy koncept Stop Cafe został stworzony z myślą o klientach, którzy cenią sobie szybkie i wygodne zakupy. Zwłaszcza tych zamieszkujących duże miasta, gdzie tempo życia wymaga nadążającego za nimi świata - rano wpadają po kawę i świeżą przekąskę, w ciągu dnia szukają szybkiego i zdrowego lunchu, a wieczorem chcą kupić kilka pro-

duktów bez stania w długich kolejkach.

Zmiany objęły nie tylko układ sklepu, ale także sposób prezentacji asortymentu. Przestrzeń została podzielona na czytelne strefy, co ułatwia odnalezienie konkretnych artykułów. Jednym z przykładów jest strefa zdrowia, w której znajdują się produkty proteinowe, funkcjonalne, bez cukru oraz nowa kategoria suplementów.

Jak podkreśla Marek Balaewejder, Wiceprezes Zarządu ORLEN ds. Consumers & Products, zmiany wynikają z obserwacji sposobu, w jaki konsumenci korzystają dziś z punktów sprzedaży.

- W detalu nie konkurujemy już wyłącznie produktem czy ceną, ale jakością całego doświadczenia zakupowego. Dlatego rozwijamy ORLEN jako nowoczesną, wieloformatową sieć convenience, która potrafi odpowiadać na codzienne potrzeby klientów szybko, wygodnie i w sposób przewidywalny. Projekt przy ul.

Grzybowskiej traktujemy jako ważny etap w testowaniu rozwiązań, które w przyszłości będą wspierać dalszą transformację naszej oferty detalicznej - mówi.

Nowy wymiar gastronomii

Jednym z najważniejszych elementów nowego konceptu jest rozbudowana oferta gastronomiczna. Oprócz klasycznych kaw, klienci mogą teraz zamówić również kawy mrożone, matcha latte oraz sezonowe napoje, w tym lemoniady. Część z nich można dodatkowo personalizować!

Co jeszcze bardziej zadowolili goście - w odpowiedzi na rosnące zainteresowanie produktami gotowymi do szybkiego zakupu i spożycia, rozszerzono też ofertę świeżych kanapek, przekąsek oraz wypieków. ORLEN chce w ten sposób zachęcić klientów do traktowania stacji nie tylko jako miejsca tankowania, ale i punktu, w którym można zjeść smacznie i szybko jednocześnie.

Kwiatomat, ciastomat i zakupy bez kolejek

Warszawska stacja została wyposażona również w nowe rozwiązania samoobsługowe. Klienci mogą skorzystać z automatów, tj. kwiatomat oraz ciastomat, które umożliwiają zakup produktów bez konieczności oczekiwania przy kasie.

Warto dodać, że nie są to rozwiązania całkowicie nowe dla koncernu. W Czechach ORLEN rozwija m.in. pizzomaty oraz pralnie samoobsługowe, natomiast na Słowacji funkcjonują już automaty sprzedające kwiaty.

Do rozwoju segmentu pozapaliwowego odnosi się również Agnieszka Bobrukiewicz, Dyrektor Wykonawcza ds. Sprzedaży Pozapaliwowej w ORLENIE:

- Stacja przy ul. Grzybowskiej to ważny etap w rozwoju naszego podejścia do oferty pozapaliwowej. Tworzymy przestrzeń z myślą o kliencie, który oczekuje dziś nie tylko szybkości i wygody zakupów, ale także intuicyjnego, nowoczesnego



i spójnego doświadczenia. Chcemy rozwijać format convenience, który łączy atrakcyjną ofertę z rozwiązaniami odpowiadającymi na codzienne potrzeby mieszkańców miast - i właśnie w tym kierunku będziemy rozwijać sieć ORLEN.

ORLEN zmienia rolę stacji paliw

Testy nowego formatu mają potrwać do końca 2026 roku, ale część rozwiązań zostanie wdrożona jeszcze przed ich ukończeniem. Na niektórych stacjach, w okresie letnim, będzie można skorzystać z już rozszerzonej strefy kawowej oraz oferty świeżych przekąsek i wypieków.

ORLEN zapowiada, że strefy zdrowych produktów pojawią się w większości lokalizacji w Polsce. Kwiatomaty mają zostać uruchomione w około 40 obiektach, oferta kaw mrożonych trafi do 37 stacji, natomiast świeże wypieki będą dostępne w 50-60 lokalizacjach.

Projekt przy Grzybowskiej jest elementem szerszej strategii rozwoju segmentu pozapaliwowego. Koncern zakłada, że stacje paliw będą stopniowo ewoluować w kierunku nowoczesnych sklepów convenience. Wyniki testów mają pokazać, które rozwiązania rzeczywiście odpowiadają oczekiwaniom klientów i mogą stać się standardem w całej sieci od 2027 roku.

1/2 LITRA PIWA ZAWIERA 25 GRAMÓW SPRZEDAŻ ALKOHOLU OSOBOM DO

A woman with long blonde hair, wearing a white lace top and a light blue skirt with a wide white belt, is smiling and pouring Kozel beer from a bottle into a glass. The background shows a brewery with large wooden barrels, sacks, and industrial equipment. A large black banner with the word "Kozel" in white script is overlaid on the image.

Piwo warzone w Polsce pod nadzorem czeskich piwowarów.

CZYSTEGO ALKOHOLU ETYLOWEGO LAT 18 JEST PRZESTĘPSTWEM



**Czesi nas
dobry MIX!**

**PRZYGOTUJ
SAM!**

To energia, która nie uznaje kompromisów

Jerzy Wicher
Szczecin

Lato najlepiej zaczynać od koncertów, które mają w sobie coś więcej niż tylko zestaw piosenek. A na takie wydarzenie zapowiada się występ zespołu SKORTS, który 24 czerwca pojawi się w Klubie Storrady w Szczecinie. To propozycja dla tych, którzy tęsknią za gitarowym graniem z charakterem - szczerym, pełnym emocji i pozbawionym studyjnej sztuczności.

SKORTS to kwartet z Nowego Jorku, który od 2021 roku konsekwentnie buduje swoją pozycję na niezwykle żywej i wymagającej scenie DIY Brooklynu. Ich muzyka wymyka się prostym definicjom. Słychać w niej energię punka, melodyjność indie rocka i niepokój charakterystyczny dla nowojorskiej alternatywy. To granie jednocześnie bezpośrednie i inteligentne - zadziorne, ale potrafiące zatrzęsnąć się na chwilę i odsonić bardziej melancholijne oblicze.

Nie jest przypadkiem, że o SKORTS coraz częściej mówi się jako o jednym z najciekawszych młodych zespołów nowojorskiej sceny niezależnej. Miasto, z którego pochodzą, od dekad wyznaczało kierunki rozwoju gitarowej muzyki. To przecież tu rozdzieliły się artystyczne rewolucje:



Nowojorczyki wystąpią w Klubie Storrady w środę 24 czerwca. Start o godz. 20, bilety: 40 zł | osoby poniżej 21. roku życia – 20 zł

od proto-punkowej furii The Velvet Underground, przez bezkompromisowość Ramones, aż po nową falę gitarowej alternatywy reprezentowaną przez The Strokes czy Yeah Yeah Yeahs. Brooklińska scena DIY, z której wyrósł SKORTS, pozostaje miejscem, gdzie nadal liczy się autentyczność, koncertowa energia i twórcza niezależność. Tę filozofię doskonale słychać na debiutanckim albumie zespołu - Incompletement, wydanym pod koniec 2025 roku. To materiał dojrzewający przez lata podczas występów na żywo, nagany niemal bezpośrednio w brooklińskich salach prób.

Dzięki temu płyta brzmi naturalnie i świeżo. Nie ma tu miejsca na przesadny perfekcjonizm - są za to chwytliwe melodie, wyraziste harmonie i poczucie, że muzycy grają przede wszystkim dla ludzi stojących kilka metrów przed sceną. Jednocześnie SKORTS nie zamyka się w jednym stylu. Obok szybkich, energetycznych numerów pojawiają się spokojniejsze kompozycje, w których słychać melancholię i tę charakterystyczną dla Nowego Jorku mieszkankę nostalgii oraz niepokoju. To muzyka miejska - trochę nerwowa, trochę romantyczna,

zawsze szczerą. Rosnącą pozycję zespołu potwierdzają także ich tegoroczne plany koncertowe. We wrześniu SKORTS pojawi się na festiwalu obok takich artystów jak Jack White oraz LCD Soundsystem. To towarzystwo nieprzypadkowe i najlepszy dowód na to, że nowojorski kwartet coraz śmielej wychodzi poza undergroundową niszę. Szczeciński koncert będzie więc okazją, by zobaczyć zespół na etapie, który dla wielu fanów okazuje się najcenniejszy - zanim wielkie sceny i festiwale staną się codziennością. A takie koncerty często pamięta się najdłużej.

KRÓTKO

SZCZECIN

Jak to jest być dziś facetem



Kabaret hrAbi wraz z Wojtkiem Kamińskim zaprezentują najnowszy program „Być facetem” - pełen błyskotliwych skeczy, piosenek, improwizacji i interakcji z publicznością. To humorystyczne spojrzenie na współczesną męskość - stworzone przez mężczyzn, ale skierowane do wszystkich. Gminny Ośrodek Kultury, Sportu i Rekreacji w Przecławiu, godz. 18

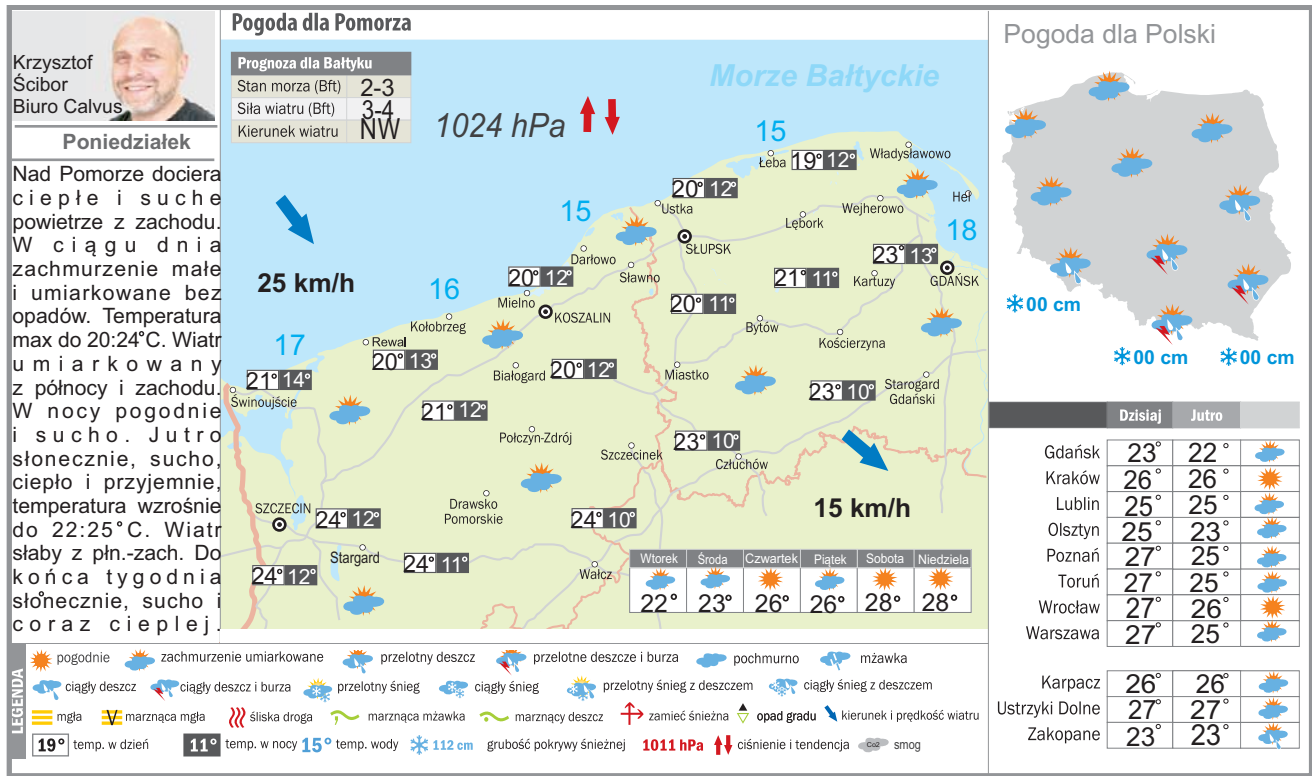
KOSZALIN

„Drugie życie” w DKF-ie

Maria Ángeles od czterdziestu lat mieszka w słonecznym apartamencie w sercu marokańskiego Tangeru. To miejsce, które pamięta jej miłość, codzienne rytuały i całe życie zapisane w ścianach, meblach i drobnych gestach. Gdy zostaje zmuszona do opuszczenia swojego domu, nie potrafi się z tym pogodzić - bo dom to nie tylko adres, lecz część tożsamości. To, co początkowo wydaje się bolesną koniecz-

nością, nieoczekiwanie stanie się jednak nowym początkiem. W życiu Marii Ángeles pojawi się miejsce zarówno na nowe grono przyjaciół, jak i na niespodziewaną miłość. W tym międzynarodowym dramacie produkowanym w Belgii, Francji, Hiszpanii oraz Niemczech, główną rolę gra Carmen Maura, niegdyś ulubiona aktorka Pedro Almodovara. Wtorek, Kino Kryterium, godz. 18

POGODA



SŁUPSK

Miejskie vibracje



Studio artystyczne Tu Kultura zaprasza na wyjątkowy koncert podsumowujący sezon artystyczny oraz świętujący 5-lecie działalności. To wieczór pełen muzyki, emocji i wspomnień, podczas którego na scenie zaprezentują się uczestnicy wszystkich grup działających w studio. Publiczność zobaczy i usłyszy występy: wokalistów - od najmłodszych po dorosłych, Muzycznych Smyków, grupy śpiewaczej śpiewu białego, pianistów. sala pARter w Emceku, al. 3 Maja 22, godz. 18

MAGAZYN

SPORTOWY24

22.06.2026

Holendrzy wyciągnęli wnioski i w starciu ze Szwecją dali popis jakości oraz siły. Aż strach pomyśleć, co zrobiliby teraz z naszą drużyną STR. 15



FOT. GRZEGORZ WAJDA - HOUSTON

Wyjątkowy pokaz Pomarańczowych

**ZMARZLIK WYGRAŁ
WE WROCŁAWIU
I ZNÓW PRZEWODZI
W KLASYFIKACJI SGP
STR. 18**

**Polskie siatkarki
skutecznie walczą
w Lidze Narodów.
Będzie finał?
STR. 17**

**Po raz pierwszy
na mundialu sędziowie
zastosowali nowy
przepis
STR. 16**

SPORTOWY24.PL

SILNIE OBSADZONY TURNIEJ TENISOWY W GDAŃSKU. W PULI NAGRÓD JEST 40 TYSIĘCY DOLARÓW

Rafał Rusiecki
rafal.rusiecki@polskapress.pl

TENIS. Korty Gdańskiej Akademii Tenisowej od 22 do 28 czerwca 2026 roku tętnić będą życiem za sprawą zawodniczek rywalizujących w turnieju RokitkiPark Open.

To będzie już trzecia edycja zawodowego turnieju organizowanego przez GAT Gdańsk i zarazem największy w historii turniej z cyklu ITF World Tennis Tour rozgrywany na Pomorzu. Dzikie karty od organizatorów otrzymały zawodniczki gdańskiego klubu - Weronika Ewald i Oriana Gniewkowska.

- Cieszę się, że z dzikiej karty przyznanej przez organizatorów. Umożliwi mi występ w tak dużym turnieju po raz pierwszy rozgrywanym w Gdańskiej Akademii Tenisowej, której barwy od dawna reprezentuję. Lubie grać na tych kortach. Bardzo dobrze się na nich czuję i mam świadomość, że w trakcie meczów będę miała wyrażne wsparcie z trybun. Nie raz już miałam w boksie swoją rodzinę, na przykład w Bydgoszczy w poprzednich latach. I zrobiłam wtedy bardzo dobre wyniki, więc taka sytuacja raczej mnie uskrzydla, niż usztynia - tłumaczy pochodząca z Tczewa Weronika Ewald.

- Z moim obecnym rankingiem rywalizuję już na poziomie 50-tek ITF, czasem w eliminacjach do nich, więc przyzwyczajona jestem do gry z zawodniczkami z przełomu trzeciej i czwartej setki rankingu. Jednak muszę przyznać, że obsada tegorocznego turnieju w na kortach GAT Gdańsk robi wrażenie. Ale lubię rywalizować z mocnymi rywalkami, bo to daje dodatkową motywację do jak najlepszej gry. Lubie też kiedy jest jednak więcej osób, które mi kibicują i myślę, że doda mi to na pewno otuchy - dodaje Weronika, zajmująca obecnie 413. pozycję na świecie.

W RokitkiPark Open 2026 najwyżej roztawiona w drabince będzie 235. w rankingu WTA Rumunka Miriam Bianca Bulgaru. Numer drugi przypadnie sklasyfikowanej trzy lokaty niżej Julii Awdiejewej, trzeci Hiszpance Irene Burillo 243. na świecie, a czwarty Argentynce Martinie Capurro-Tabordzie - 256. Ostatnia zawodniczka kwalifikująca się do turnieju głównego Argentynka Victoria Biossio zajmuje 323. miejsce.

Takiej obsady nie powstałyby się turnieje WTA 125, stanowiące bezpośrednie zaplecze cyklu WTA Tour. To skutek podniesienia po raz pierwszy rangi do poziomu ITF W50 z pulą nagród 40 tysięcy dola-



Weronika Ewald zaprezentuje się przed własną publicznością na kortach GAT

rów, ale też przesunięcia w kalendarzu na ostatnie dni czerwca. W tym samym terminie rozgrywane są eliminacje do Wimbledonu, więc w Gdańsku zagrają zawodniczki, którym niewiele brakło do występu w kwalifikacjach do Wielkiego Szlema, ale też takie, które wolą grać na kortach ziemnych, zamiast na trawistej nawierzchni.

- GAT organizuje turniej ITF już po raz trzeci, ale wciąż nie udało się w nim odnieść zwycięstw polskim tenisistkom.

Miło byłoby to przełamać, ale wiem, że to będzie bardzo trudne zadanie. W ostatnich dniach intensywnie się przygotowuję do dwóch występów na Pomorzu, bo w tym tygodniu zagram jeszcze w 35-tce ITF w Bolszewie. Tam będę w trochę innej sytuacji, bo jako wysoko roztawiona z „trójką” przystąpię do gry w innej roli. Ale mam nadzieję, że udało mi się zbudować dobrą formę na treningach i sparingach na punkty - powiedziała Weronika Ewald, która czeka na wy-

łonienie zwyciężczyń eliminacji do turnieju ITF W35 w Bolszewie koło Wejherowa.

W Gdańsku oprócz Weroniki, również z dziką kartą, zagra w Gdańsku inna wychowanka GAT-u Oriana Gniewkowska. Nazwiska kolejnych posiadaczy specjalnych przepustek organizatorzy ogłoszą w najbliższych dniach. Eliminacje w singlu ruszą w poniedziałek, 22 czerwca 2026 roku, a już we wtorek zostaną rozegrane pierwsze mecze w głównych drabinkach.

Będzie to już trzecia edycja RokitkiPark Open, ale pierwsza o randze ITF W50. W 2024 był to turniej ITF W35 z pulą nagród 25 tysięcy dolarów, a komplet zwycięstw odniósł w nim reprezentantki Czech: Barbora Palicova oraz duet Karolina Kubanova i Renata Voracova. Z Polak do ćwierćfinału doszła Marcelina Podlińska.

Natomiast w ubiegłym sezonie, w imprezie rangi ITF W15 na obiekcie GAT, swój pierwszy zawodowy półfinał osiągnęła startująca z dziką kartą Inka Wawrzekiewicz (Sopot Tenis Klub). 17-latką z Sopotu dotarła też do finału w parze z rówieśniczką Nadią Affelt (Pro Tenis Toruń/Młode Talenty BNP Paribas). Obydwie tytuły wywalczyła wtedy Dunka Johanne Christine Svendsen, w deblu z Australijką Valentyną Ivanovą.

Mecze rozpoczynać się będą w Gdańsku o godz. 9.00, a wstęp na korty jest bezpłatny.

Program turnieju tenisowego RokitkiPark Open w Gdańsku: 22.06 - 1. runda eliminacji w singlu, 23.06 - 2. runda eliminacji i 1. runda turnieju głównego w singlu i deblu, 24.06 - 1. runda w singlu i deblu, 25.06 - 2. runda w singlu i ćwierćfinały w deblu, 26.06 - ćwierćfinały w singlu i półfinały w deblu, 27.06 - półfinały w singlu i finał w deblu, 28.06 - finał w singlu (początek godz. 10.00) ©©

Turniej Tenisa Stołowego w Zagórzycy. Rywalizowało ponad 50 zawodników

Wojciech Frelichowski
sport@gp24.pl

W Zagórzycy w gminie Damnica zorganizowano X Turniej Tenisa Stołowego. Tegoroczna, jubileuszowa edycja zgromadziła 57 zawodników z trzech województw.

Turniej został rozegrany w Szkole Podstawowej w Zagórzycy, która wspólnie z UKS Zagórzycza była organizatorem wydarzenia.

- Była to doskonała okazja do wspólnego świętowania, integracji oraz promocji aktywności sportowej - podkreśla Zbigniew Pawłowski, prezes UKS Zagórzycza.

Oficjalnego otwarcia turnieju w imieniu wójta Gminy Damnica dokonali zastępca wójta Paweł Lewandowski, przewodniczący Rady Gminy



Najlepsi w turnieju otrzymali puchary i dyplomy

Damnica Kazimierz Kozina, wiceprzewodniczący Rady Gminy Łukasz Malinowski oraz gospodarz obiektu, dyrektor Robert

Nowak. Wśród kibiców, podobnie jak w poprzednich edycjach, nie zabrakło także radnego Waldemara Bazylczyka.

- Zagórzycza stała się już niemal marką regionu w tenisie stołowym. Cieszymy się, że tak wielu zawodników z okolic

przyjeżdża do gminy Damnica, reprezentując niezwykle wysokie poziomy gry - podkreślał Paweł Lewandowski, zastępca wójta.

Klasyfikacja końcowa Kategoria dzieci

1. Ignacy Jarzmicki (Doma-radz)
2. Maria Karczeńska (Sąb-orze)
3. Oliwia Niedzielska (Słupsk)
4. Roksana Tkaczyńska (Mianowice)

Kategoria młodzież

1. Nadia Prasowska (Słupsk)
2. Alicja Puchała (Karz-niczka)
3. Hanna Włodarska (Słupsk)
4. Wiktor Wlazło (Doma-radz)

Kategoria mieszkańców Gminy Damnica

1. Tomasz Baran (Dąbrówka)

2. Piotr Demedziak (Karz-niczka)

3. Jerzy Wnęćak (Zagórzycza)
4. Kazimierz Setny (Bobrowniki)

Kategoria open

1. Jan Mazurkiewicz (Po-zań)
2. Czesław Popiel (Słupsk)
3. Arkadiusz Ptaszkowski (Swołowo)
4. Sylwester Tracz (Krępa Słupska)

Klasyfikacja sołectw

1. Sołectwo Bobrowniki
- Gratulujemy wszystkim uczestnikom za sportową rywalizację, determinację i stworzenie fantastycznej atmosfery. Dziękujemy organizatorom, sponsorom, kibicom oraz wszystkim osobom zaangażowanym w przygotowanie wydarzenia - powiedział po zakończeniu zawodów Robert Nowak, dyrektor Szkoły Podstawowej w Zagórzycy. ©©



FOT. GRZEGORZ WAJDA Z HOUSTON

W MUNDIALOWYM OBIEKTYWIE GRZEGORZA WAJDY. Pomarańczowi rządili w Houston - Holendrzy całkowicie zdeklasowali Szwedów, czyli pogromców naszej reprezentacji w barażach o mundial, wbijając Kristofferowi Nordfeldtowi aż pięć bramek. Do siatki trafiali po dwa razy Brian Brobbey i Cody Gakpo oraz Crysencio Summerville

Piłka nożna Pięć kolejnych bramek, ale w innym kierunku. Szwedzi ponieśli druzgocącą porażkę z Holandią

Houston, mamy problem! Strach pomyśleć, co by zrobili z Polską?

Jacek Kmiecik
redakcja@polskapress.pl

Szwecja, która w barażach o mundial wyeliminowała Polskę 3:2 i rozpoczęła turniej od zwycięstwa 5:1 nad Tunezją, poległa w drugim meczu z Holandią 1:5.

Pięć dni po imponującym zwycięstwie nad Tunezją Szwecja poniosła druzgocącą porażkę z Holandią takim samym wynikiem.

Mecz odbył się w Houston, gdzie wcześniej wydano ostrzeżenie przed burzą, ale dzięki zadaszeniu stadionu drużyny grały w komfortowych warunkach. Początek spotkania był zniechęcający dla Szwedów. Holendrzy od pierw-

szych minut rozpetali serię ataków, grając szybko, spójnie i agresywnie. Do 17. minuty Pomarańczowi strzelili dwa gole - oba autorstwa Briana Brobbeya.

Po stracie dwóch bramek Skandynawom udało się odzyskać opanowanie i inicjatywę. Zaczęli dominować w posiadaniu piłki, aktywniej atakować i stwarzać groźne sytuacje pod bramką przeciwnika. W tym momencie mecz się wyrównał i wydawało się, że Szwedzi są w stanie odwrócić losy meczu. Szczególnie wyróżniał się Viktor Gyökeres, który trzykrotnie w pierwszej połowie znalazł się w idealnej sytuacji strzeleckiej. Jednak niezawodny Bart Verbruggen blokował każdy strzał. Jego

pewne parady uniemożliwiły Niebiesko-Żółtym zmniejszenie strat i utrzymanie ciekawego przebiegu meczu.

W drugiej połowie Holandia wróciła do gry z impetem i już kilka minut po przerwie objęła miażdżące prowadzenie. Cody Gakpo strzelił dwa gole i stało się jasne, że Szwecja praktycznie nie miała już żadnych szans. Dwa szybkie gole całkowicie przybiły drużynę Grahama Pottera.

Szwedzi jednak się nie poddali. Starając się uniknąć druzgocącej porażki, zwiększyli presję na bramkę Holandii i zdołali strzelić gola. Anthony Elanga, który wszedł na boisko jako rezerwowy, trafił do siatki zaledwie trzy minuty po wejściu na boisko. Ten gol

dał szwedzkim kibicom nadzieję, że drużyna będzie walczyć, ale niestety tak się nie stało. Niebiesko-Żółci kontynuowali ataki, szukając okazji do zmniejszenia straty, ale ich grze brakowało precyzji i opanowania.

W 89. minucie napięcie w końcu opadło. Crysencio Summerville dopieścił zwycięstwo, strzelając piątego gola Szwecji. Ta bramka przypieczętowała przekonującą wygraną Oranje i podkreśliła różnicę w umiejętnościach między drużynami. Holandia odniosła swoje najwyższe zwycięstwo na mistrzostwach świata od 2014 roku, kiedy to rozbiła Hiszpanię również 5:1 w fazie grupowej.

Szwecja została pierwszą drużyną od 1986 roku, która strzeliła i straciła co najmniej 5 goli w dwóch różnych meczach mundialu. Wówczas to Dania zaliczyła podobną „zmianę wyniku” (6:1 z Urugwajem, ale 1:5 z Hiszpanią).

Selekcjoner Szwedów Anglik Potter wyraził głębokie rozczarowanie ostatecznym rezultatem. Zauważył trudności w szczegółowej analizie meczu, podkreślając, że jego zawodnicy w wielu sytuacjach grali poprawnie: agresywnie atakowali i stwarzali okazje bramkowe. Trener przyznał jednak, że przy tak wielu straconych bramkach nie można było oczekiwać pozytywnego wy-

niku. Według Pottera, zespół z pewnością przeanalizuje popełnione błędy i wyciągnie odpowiednie wnioski: - Oczywiście, jesteśmy bardzo rozczarowani. Trudno analizować mecz - wiele rzeczy zrobiliśmy dobrze: atakowaliśmy, stworzyliśmy sytuacje, ale przy tak wielu straconych golach nie możemy oczekiwać zwycięstwa. Wyciągniemy ze spotkania wiele ważnych wniosków - stwierdził trener Niebiesko-Żółtych.

Szwedzkie media określiły wynik „koszmarem w Houston”. „Zostaliśmy upokorzeni i pożarci przez bezwzględnych, pokazowo wręcz grających Holendrów” - skomentował dziennik „Aftonbladet”.

Gazeta „Expressen” uznała potyczkę z Holandią za „tragiczny koszmar” i zwróciła uwagę, że przed pierwszym gwizdkiem sędziego chyba nikt w Szwecji nie myślał o takim wyniku.

„To była historyczna i publiczna kaźń naszej reprezentacji, która została zjedzona zwycięm i na oczach całego nie tylko piłkarskiego świata ośmie-

szona” - skonstruował „Expressen”.

Kanał szwedzkiej telewizji publicznej SVT ocenił, że był to nie tyle zimny, co wręcz lodowaty prysznic w gorącym Houston, a szwedzki zespół był jak sparaliżowany.

„W pierwszym meczu zmiażdżyliśmy Tunezję 5:1, lecz teraz Holendrzy zaaplikowali nam dokładnie to samo lekarstwo. To najwyższa porażka Szwecji w mistrzostwach świata od 76 lat, kiedy w 1950 roku w Brazylii uległa gospodarzom 1:7” - przypomniano.

Imponujące zwycięstwo pozwoliło Pomarańczowym przywrócić swoją pozycję faworyta grupy F i pretendenta do czołowej pozycji w mistrzostwach. Szwecja po zwycięstwie Japonii nad Tunezją 4:0 w Monterrey spadła na trzecie miejsce w grupie i stała się znacznie mniej pewna awansu do fazy pucharowej. W ostatniej rundzie fazy grupowej Szwecja zmierzy się z Japonią w decydującym meczu. Będzie to szansa Skandynawów na odwrócenie ich losu i walkę o wyjście z grupy. „Kluczowy będzie ostatni mecz grupowy z Japonią, tylko jak można myśleć pozytywnie po tak strasznym występie?” - konkludował „Aftonbladet”.

Holandia zagra z Tunezją. Oba mecze odbędą się 26 czerwca o godzinie 1:00 czasu środkowoeuropejskiego. ©

To najwyższa porażka Szwecji w mistrzostwach świata od 76 lat, kiedy w 1950 roku w Brazylii uległa gospodarzom 1:7

Curaçao przechodzi do historii

Paweł Wiśniewski
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Urodzony w holenderskim Nijmegen, bramkarz piłkarskiej reprezentacji Curaçao - Eloy Room przeszedł do historii mistrzostw świata. W meczu z Ekwadorem obronił 15 strzałów.

Na „Arrowhead Stadium” w Kansas City, w stanie Missouri - obiekcie używanym na co dzień do rozgrywania meczów futbolu amerykańskiego, debiutująca w imprezie reprezentacja egzotycznego Curaçao wywalczyła pierwszy punkt na mundialu.

To zresztą najmniejszy kraj, który kiedykolwiek awansował na mundial. Wyspa położona na Morzu Karaibskim należy do Królestwa Niderlandów. Ma powierzchnię 444 km kwadratowych (nieco większe niż Kampinoski Park Narodowy) i zamieszkuje ją nieco ponad 150 000 osób.

Reprezentacja prowadzona jest przez znanego Holendra - Dicka Advocata (niegdyś szkoleniowca m.in. reprezentacji Holandii, Zjednoczonych Emiratów Arabskich, Korei Półd., Belgii, Rosji, Serbii i Iraku), najstarszego trenera w historii mistrzostw świata. W dniu meczu z Ekwadorem miał dokładnie 78 lat i 266 dni.

Wróćmy jednak do wyczynów bramkarza piłkarskiej reprezentacji Curaçao - Eloya Rooma. Otóż w zremisowanym 0:0 meczu z Ekwadorem obronił aż 15



FOT. PAP/PEPA

Bez wątpienia bramkarz reprezentacji Curaçao - Eloy Room może liczyć na nowe propozycje zatrudnienia

strzałów, co jest rekordem turnieju (od czasu prowadzenia statystyk), nie licząc spotkań z dogrywkami.

Uchodzący za faworytów piłkarze Ekwadoru uderzali 27 razy na bramkę, z czego aż 15 razy celnie, ale nie byli w stanie pokonać 37-letniego goalkeepera drużyny Miami FC, występującej w rozgrywkach USL Championship (II liga).

Jak podała agencja Reutersa, tyle obronionych uderzeń to rekord mistrzostw świata, jeśli chodzi o mecze 90-minutowe.

Lepszy łączny wynik - 16 udanych interwencji - osiągnął w 2014 roku Amerykanin Tim Howard w spotkaniu z Belgią, ale licząc z dogrywką. To był mecz 1/8 finału, a piłkarze USA przegrali wówczas 1:2.

Z kolei agencja Associated Press zaznaczyła, że liczba obronionych strzałów oficjalnie figuruje w mundialowych statystykach od 1966 roku.

Spotkanie w Kansas City miało też polski akcent. W gronie arbitrowi VAR (jako „support VAR”) pracował tego dnia Tomasz Kwiatkowski.

Ponadto w podstawowym składzie reprezentacji Ekwadoru wystąpił John Yeboah, były piłkarz m.in. Śląska Wrocław i Rakowa Częstochowa.

Warto wrócić jeszcze do kwestii szkoleniowych. Otóż wspomniany holenderski trener reprezentacji Curaçao - Advocaat śrubuje swój rekord w klasyfikacji najstarszych trenerów w historii piłkarskich mistrzostw świata.

Sześć dni przed meczem z Ekwadorem, w konfrontacji z Niemcami, został w wieku 78 lat i 260 dni najstarszym szkoleniowcem w historii mundialu.

Wcześniej przez kilka dni rekordzistą był Czech Miroslav Koubek, który poprowadził swoją rodzimą kadrę w pierwszym starciu w grupie A (z Koreą Południową), mając 74 lata i 283 dni.

Najmłodszym trenerem w turnieju finałowym mistrzostw świata był Włoch Felipe Pascucci, który w 1934 roku prowadził Argentynę. W spotkaniu 1/8 finału ze Szwecją (2:3) liczył zaledwie 26 lat i 337 dni.

W meczu z Wybrzeżem Kości Słoniowej niemiecki bramkarz Manuel Neuer po raz 21. wyszedł na boisko w meczu piłkarskich mistrzostw świata. Żaden bramkarz nie ma na koncie tylu mundialowych występów. 20 zgrupował Francuz Hugo Lloris.

Rekordzistą pod względem rozegranych meczów na mundialach jest Lionel Messi. Pierwsze spotkanie Argentyny na MŚ'26, z Algierią (3:0), było jego 27. A będzie miał jeszcze okazję śrubować ten wynik. W czołówce tego zestawienia znajduje się dwóch Polaków - Władysław Żmuda, który zaliczył 21 gier, oraz mający o jeden mecz mniej Grzegorz Lato.

Pomysłowością wykazał się rolnik z Bangladeszu. Amjad Hossain w wyjątkowy sposób okazał miłość do reprezentacji Niemiec. Z okazji mundialu przygotował flagę o długości... 7,5 km w kolorach czarnym, czerwonym i złotym.

Pierwsza czerwona kartka za... zasłanianie ust

Jacek Kmiecik
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Miguel Almiron zakrył usta, mówiąc coś do tureckiego zawodnika. Zgodnie z nowymi przepisami, paragwajski gwiazdor został natychmiast wyrzucony z boiska.

Miguel Almiron zapisał się w historii mistrzostw świata w niefortunny sposób, stając się pierwszym piłkarzem, który otrzymał czerwoną kartkę za zasłanianie ust podczas mówienia.

Do tego incydentu doszło w doliczonym czasie gry pierwszej połowy meczu Paragwaju z Turcją w Santa Clara w Kalifornii. Sędzia Ivan Arcides Barton Cisneros z Salwadoru wyrzucił paragwajską gwiazdę z boiska po analizie nagrania VAR.

Incident rozpoczął się od faulu na Isidro Pitta z Paragwaju, co doprowadziło do spięcia między zawodni-

kami obu drużyn. W napiętej sytuacji Almiron zakrył usta dłońmi i powiedział coś do Merta Müldera z Turcji.

Nie było żadnych przesłanek ani dowodów na to, że Almiron użył obraźliwego języka. Niemniej jednak napastnik otrzymał czerwoną kartkę i z pewnością opuści ostatni mecz fazy grupowej z Australią.

Kara dla Almirona była wynikiem niedawnych zmian wprowadzonych przez Międzynarodową Radę Piłkarską (IFAB), organ regulacyjny. Zgodnie z nowymi przepisami, każde zakrycie ust podczas kłótni lub konfrontacji z przeciwnikiem będzie karane czerwoną kartką. Ta zasada „żelaznej pięści” została wprowadzona, aby całkowicie wyeliminować zwyczaj zakrywania ust w celu znieważenia, używania języka rasistowskiego lub prowokacyjnego na boisku, aby uniknąć kamer telewizyjnych i ekspertów od czytania z ruchu warg. ©



FOT. EPA/PAP

Moment, w którym sędzia Ivan Arcides Barton Cisneros pokazuje czerwoną kartkę Miguelowi Almironowi

Piłkarskie mistrzostwa świata w statystykach. Tabele, punkty, gole, strzelcy

Zbigniew Czyż
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Mistrzostwa świata w USA, Meksyku i Kanadzie nabierają rozpędu. Znamy już pierwsze zespoły, które awansowały do 1/16 finału oraz ekipy, które po fазie grupowej pojadą do domu.

GRUPA A

Wyniki: Meksyk - Republika Południowej Afryki 2:0 (Quinones 9, Jimenez 67), Korea Południowa - Czechy 2:1 (Hwang In-Beom 67, Oh Hyeon-Gyu 80 - Krejci 59), Czechy - Republika Południowej Afryki 1:1 (Sadilek 6 - Mokoena 83), Meksyk - Korea Południowa 1:0 (Romo 50).

1. Meksyk	2	6	3-0
2. Korea Południowa	2	3	2-2
3. Czechy	2	1	2-3
4. RPA	2	1	1-3

GRUPA B

Wyniki: Katar - Szwajcaria 1:1 (Muheim 90+4 - Embolo 17), Kanada - Bośnia i Hercegowina 1:1 (Larin 78 - Lukić 21),

Szwajcaria - Bośnia i Hercegowina 4:1 (Manzambi 74, 90, Vargas 84, Xhaka 90+7 - Mahmicić 90+3), Kanada - Katar 6:0 (Larin 16, David 29, 45+3, 90+2, Saliba 64, Al Mannai 75 samob.).

1. Kanada	2	4	7-1
2. Szwajcaria	2	4	5-2
3. Bośnia i Hercegowina	2	1	2-5
4. Katar	2	1	1-7

GRUPA C

Wyniki: Brazylia - Maroko 1:1 (Vincius Junior 32 - Saibari 21), Haiti - Szkocja 0:1 (McGinn 28), Szkocja - Maroko 0:1 (Saibari 2), Brazylia - Haiti 3:0 (Cunha 23, 36, Vincius Junior 45+3)

1. Brazylia	2	4	4-1
2. Maroko	2	4	2-1
3. Szkocja	2	3	1-1
4. Haiti	2	0	0-4

GRUPA D

Wyniki: USA - Paragwaj 4:1 (Bobadilla 7, Balogun 31, 45+3, Reyna 90+8 - Mauricio 73), Australia - Turcja 2:0 (Iranakunda 27, Matcalfe 75),

USA - Australia 2:0 (Burgess 11 sam., Freeman 43), Turcja - Paragwaj 0:1 (Galarza 2).

1. USA	2	6	6-1
2. Australia	2	3	2-2
3. Paragwaj	2	3	2-4
4. Turcja	2	0	0-3

GRUPA E

Wyniki: Niemcy - Curaçao 7:1 (Nmecha 6, Schlotterbeck 38, Havertz 45+5, 88, Musiala 47, Brown 68, Undav 83 - Comenencia 21), Wybrzeże Kości Słoniowej - Ekwador 1:0 (Diallo 90), Niemcy - Wybrzeże Kości Słoniowej 2:1 (Undav 68, 90+4 - Kessie 30), Ekwador - Curaçao 0:0.

1. Niemcy	2	6	9-2
2. WKS	2	3	2-2
3. Ekwador	2	1	0-1
4. Curaçao	1	1	1-7

GRUPA F

Wyniki: Holandia - Japonia 2:2 (van Dijk 51, Summerville 64 - Nakamura 57, Kamada 89), Szwecja - Tunezja 5:1 (Ayari 7, 90+6, Isak 30, Gyokers 59, Svanberg 84 - Rekić 43),

Holandia - Szwecja 5:1 (Brobbey 5, 17, Gakpo 47, 54, Summerville 89 - Elanga 59), Tunezja - Japonia 0:4 (Kamada 4, Ueda 31, 83, Ito 69).

1. Holandia	2	4	7-3
2. Japonia	2	4	6-2
3. Szwecja	2	3	6-6
4. Tunezja	2	0	1-9

GRUPA G

Wyniki: Belgia - Egipt 1:1 (Ashour - Hany 66 samobój), Iran - Nowa Zelandia 2:2 (Just 7, 54 - Rezaeian 32, Mohebbi 64)

1. Nowa Zelandia	1	1	2-2
2. Iran	1	1	2-2
3. Belgia	1	1	1-1
4. Egipt	1	1	1-1

GRUPA H

Wyniki: Hiszpania - Republika Zielonego Przylądka 0:0, Arabia Saudyjska - Urugwaj 1:1 (Al-Amri 41 - Araujo 80).

1. Arabia Saudyjska	1	1	1-1
2. Urugwaj	1	1	1-1
3. Hiszpania	1	1	0-0
4. Zielony Przylądek	1	1	0-0

GRUPA I

Wyniki: Francja - Senegal 3:1 (Mbappe 66, 96, Barcola 82 - Mbaye 95), Irak - Norwegia 1:4 (Hussein 38 - Haaland 28, 42, Ostigard 75, Hussein 98 samobój)

1. Norwegia	1	3	4-1
2. Francja	1	3	3-1
3. Senegal	1	0	1-3
4. Irak	1	0	1-4

GRUPA J

Wyniki: Argentyna - Algieria 3:0 (Messi 16, 60, 75), Austria - Jordania 3:1 (Schmid 21, Al-Arab 74 samobój, Arnautović 100 z karnego, Olwan 49).

1. Argentyna	1	3	3-0
2. Austria	1	3	3-1
3. Jordania	1	0	1-3
4. Algieria	1	0	0-3

GRUPA K

Wyniki: Portugalia - DR Kongo 1:1 (Neves 6 - Wissa 45+5), Uzbekistan - Kolumbia 1:3 (Fayzullaev 60 - Munoz 40, Diaz 65, Campaz 90+9).

1. Kolumbia	1	3	3-1
2. DR Kongo	1	1	1-1
3. Portugalia	1	1	1-1
4. Uzbekistan	1	0	1-3

GRUPA L

Wyniki: Ghana - Panama 1:0 (Yirenkyi 90+5), Anglia - Chorwacja 4:2 (Kane 12 z karnego, 42, Bellingham 47, Rashford 85 - Baturina 36, Musa 45+5).

1. Anglia	1	3	4-2
2. Ghana	1	3	1-0
3. Panama	1	0	0-1
4. Chorwacja	1	0	2-4

KLASYFIKACJA STRZELCÓW

3 gole

Leo Messi (Argentyna), Jonathan David (Kanada), Deniz Undav (Niemcy);

2 gole:

Johan Manzambi (Szwajcaria), Ismael Saibari (Maroko), Folarin Balogun (USA), Kai Havertz (Niemcy), Yasin Ayari (Szwecja), Ayase Ueda (Japonia), Crystiano Ronaldo (Holandia), Cody Gakpo (Holandia), Kai Havertz (Niemcy), Daichi Kamada (Japonia), Elijah Just (Nowa Zelandia), Erling Haaland (Norwegia), Kylian Mbappe (Francja), Harry Kane (Anglia), Matheus Cunha (Brazylia), Vincius Junior (Brazylia). ©

Siatkówka Biało-Czerwone rozegrały drugi turniej Ligi Narodów

PANIE BARDZO BLISKO AWANSU

Zbigniew Czyż
zbigniew.czyz@polskapress.pl

Reprezentacja Polski siatkarek doznała drugiej porażki w tegorocznej edycji Ligi Narodów. Biało-Czerwone w ostatnim spotkaniu uległy Kanadyjkom 2:3.

Biało-Czerwone przed drugim turniejem na Filipinach legitymowały się znakomitą bilansem sześciu zwycięstw i jednej porażki, której doznały podczas pierwszego turnieju w chińskim Nankin z Chinkami 1:3. Podopieczne trenera Stefano Lavariniego, które w trzech ostatnich edycjach sięgały po brązowe medale, mimo drugiej porażki w całym rozgrywkach, są już blisko zakwalifikowania się do turnieju finałowego. Odbędzie się on w dniach 22-26 lipca w Makau. Awans wywalczy siedem najlepszych reprezentacji z fazy zasadniczej oraz Chiny jako gospodarz.

Emocjonujący tie-break

W ostatnim spotkaniu drugiego turnieju Ligi Narodów, który odbył się na Filipinach nasza kadra przegrała po niezwykle zaciętym boju z Kanadą 2:3 (23:25, 25:21, 16:25, 25:11, 13:15). Rozstrzygającą partię nieudanym zagranieniem otworzyła Magdalena Stysiak, nasza atakująca szybko jednak napra-



Reprezentacja Polski siatkarek w drugim turnieju Ligi Narodów na Filipinach przegrała tylko jeden mecz

wiła swój błąd i posłała piłkę w linię końcową boiska w kolejnej punktowej akcji naszego zespołu.

Przez dłuższy czas drużyny prowadziły bardzo wyrównaną walkę, zawzięcie walcząc o każde oczko, jednak stało to Kanadyjki były o punkt lepsze. W końcowej fazie tie-breaka rywalki nagle odskoczyły naszym siatkarkom na trzy oczka (11:8), zmuszając Stefano Lavariniego do wykorzystania przerwy, po której Biało-Czerwone ponownie nawiązały z reprezentantkami Kanady kontakt punktowy (13:12). Ostatecznie szczęście uśmiechnęło się jednak do Emily Maglio, która

swoją zagrywką zakończyła spotkanie.

Wcześniej Polki pokonały Bułgarię 3:0, a także Ukrainę i Holandię po 3:1. Po ośmiu rozegranych spotkaniach Biało-Czerwone zajmują trzecie miejsce w tabeli z dorobkiem 17 punktów. Prowadzą reprezentantki Stanów Zjednoczonych z 20 punktami przed Brazylią, 19 punktów. Zawodniczki „Canarinhos” rozegrały jednak jak na razie siedem spotkań.

Kolejny turniej podopieczne Lavariniego zagrają w Osace w dniach 8-12 lipca. Reprezentantki Polski zmierzą się kolejno z Turczynkami, Amerykankami, Brazylijkami i gospo-

dyniami (8, 9, 10 i 12 lipca). Kluczową imprezą tego roku dla reprezentacji Polski siatkarek są mistrzostwa Europy.

Siatkarze zagrają w Gliwicach

Tymczasem do kolejnego turnieju Ligi Narodów przygotowują się siatkarze reprezentacji Polski. Najbliższa tura odbędzie się w trzech miastach, w tym w Gliwicach, gdzie wszystkie spotkania rozegrają Biało-Czerwoni. Polacy na Śląsku będą rywalizować w dniach 24-28 czerwca. Zmierzą się z Belgią, Turcją, Niemcami i Argentyną. W pierwszym meczu 24 czerwca (południe 20:00) zmierzą się z Belgami.

W pierwszym turnieju, który odbył się w chińskim Linyi, polscy siatkarze pokonali Kubę 3:0 oraz Ukrainę 3:2, przegrali ze Słowenią i Japonią po 2:3. W tegorocznej edycji Ligi Narodów mężczyzn wystartowało osiemnaście reprezentacji. Każdą z nich zobaczymy w trzech turniejach fazy grupowej. Drużyny rywalizują o awans do finałów VNL 2026, które zostaną rozegrane od 29 lipca do 2 sierpnia w chińskim mieście Ningbo. Wystąpi w nim siedem najlepszych zespołów w tabeli oraz gospodarz. Po pierwszym turnieju prowadzi Brazylia 4 zwycięstwa przed Japonią 4 oraz USA 3. Polska jest siódma. ©©

Iga Świątek w uzdrowisku

Paweł Wiśniewski
redakcja@polskapress.pl

Przed Iga Świątek dwa turnieje na trawiastych kortach - w Bad Homburg vor der Höhe i wielkoszlemowy Wimbledon. Rok temu nasza tenisistka grała w Niemczech w finale, a w Londynie - wygrała.

Do poprzedniego sezonu niewiele dobrego można było powiedzieć o grze Igi Świątek na trawie. Te trzy tygodnie na przełomie czerwca i lipca 2025 roku zmieniły jednak wszystko. Wimbledon był jej pierwszym w karierze turniejem wygranym na tej nawierzchni.

W 2019 roku, tuż po 18. urodzinach, próbowała sił w Birmingham, Eastbourne i Wimbledonie. W Eastbourne nie przebrnęła kwalifikacji, a w dwóch pozostałych imprezach odpadała w 1. rundzie.

Z powodu pandemii kolejny mecz na takiej nawierzchni rozegrała dopiero dwa lata później. Wówczas w Eastbourne dotarła do 2. rundy, natomiast w Wimbledonie zatrzymała się na 1/8 finału.

W trzech kolejnych latach, z powodu wielu sukcesów i tym samym rozegranych meczów

wiosną na kortach ziemnych jeszcze tylko raz zdecydowała się na jakiś turniej poprzedzający Wimbledon.

W 2023 roku było to właśnie w Bad Homburg vor der Höhe. Wówczas w tym niemieckim uzdrowisku dotarła do półfinału, który oddała walkowerem. Do meczu z Włoszką Lucią Bronzetti nie przystąpiła z powodu zatrucia pokarmowego.

Natomiast starty w Wimbledonie w latach 2022-2024 kończyła na 3. rundzie, ćwierćfinale i ponownie 3. rundzie.

Teraz miała sporo czasu na odpoczynek i treningi, bo French Open zakończyła już na 1/8 finału. Ze stolicy Francji przeniosła się szlifować formę na Majorce, a w miniony czwartek miała pierwsze zajęcia w Bad Homburg vor der Höhe.

W turnieju „Bad Homburg Open powered by Solarwatt” (pula nagród: 1206 446 dolarów) rozstawiona jest z numerem 1, gdyż z powodu problemów z biodrem wycofała się Kazaszka Jelena Rybakina. W 1. rundzie Polka ma tzw. wolny los. W kolejnej - we wtorek lub w środę - jej rywalką będzie albo Niemka Eva Lys albo Emma Navarro.

Na zwyciężczynię imprezy czeka 185 507 dolarów. ©©

Nasi szermierze na medal

Paweł Wiśniewski
redakcja@polskapress.pl

29-letni Wrocławianin Andrzej Rządowski wicemistrzem Europy we florecie. W finale zawodów w Antonym, ok. 12 km od Paryża, przegrał z Francuzem Rafaelem Savinem 10:15.

W miejscowej „Complexe Sportif Eric Tabarly” reprezentacja Polski wywalczyła jeszcze jeden medal - brązowy. Zdobywczynią została szpadzistka Alicja Klasik (w półfinale przegrała z Niemką Alexandrą Ehler 9:11).

Ostatnim polskim indywidualnym medalistą mistrzostw Europy był w 2004 roku Andrzej Witkowski, a do finału trzy lata wcześniej dotarł Adam Krzesiński, który w 1997 roku w Gdańsku jako jedyny z Biało-Czerwonych wywalczył złoto w tej konkurencji.

W sięgającej 1981 roku historii mistrzostw Europy polscy szermierze wywalczyli już 92 medale. Indywidualnie zdobyli ich 58, w tym 9 złotych, 11 srebrnych i 38 brązowych, a drużynowo - 34 (8-15-11).

Niestety, bez większych sukcesów zakończyli udział w zawodach Pucharu Świata nasi bokserzy, które zorganizowało chińskie Guiyang.

W sześciu pojedynkach półfinałowych najbliższej zwycięstwa była Elżbieta Wójcik (+80 kg), która przegrała z reprezentantką gospodarzy - Zhan Yilian 2:3.

Polka wróciła do sportu po przerwie macierzyńskiej. Wójcik przegrywała po dwóch rundach, a jej zryw w ostatniej odsłonie nie wystarczył do wygranej. Wszyscy sędziowie punktowali 29:28, ale trzech opowiedziało się za Chinką.

Pozostałe walki Biało-Czerwonych nie były już tak wyrównane. Jednogłośnie porażek doznały Angelika Krysztoforska (48 kg) z Farzoną Foziłową z Uzbekistanu, Kinga Krówka (65 kg) z Angielką Sachą Hickey, Agata Kaczmarek (75 kg) z Kanadyjką Tammara Thibeault oraz Emilia Koterska (80 kg) z Chinką Xiaomeng Wang.

Kaczmarek to ubiegłoroczna mistrzyni świata w wadze +80 kg. Od tego sezonu rywalizuje jednak w kategorii olimpijskiej 75 kg.

Mateusz Urban (75 kg) przegrał 1:4 z Rami Kiwanem. 26-letni Bułgar znany jest z występów w Polskiej Lidze Boks. W ub. sezonie reprezentował Legię Warszawa, a w bieżącym jest zawodnikiem Pomorzana Toruń. ©©

Polka z rekordem sezonu. Polak niestety zawstydził

Paweł Wiśniewski
redakcja@polskapress.pl

W siódmym tegorocznym miotyngu lekkoatletycznym zaliczanym do lukratywnego cyklu „Wanda Diamond League”, który gościł w Doha, Natalia Bukowiecka była drugą w biegu na 400 metrów.

Na stadionie „Qatar Sports Club” mistrzyni olimpijska w sztafecie mieszanej 4x400 metrów (2021), wicemistrzyni olimpijska w kobiecej sztafecie 4x400 metrów (2021) oraz brązowa medalistka olimpijska w biegu na 400 metrów (2024) uzyskała swój najlepszy czas w sezonie - 50.10.

Dziewięć dni wcześniej, w Oslo, była trzecia z wynikiem 50.34.

W Doha bezapelacyjnie najszybsza w biegu na dystansie jednego okrążenia była aktualna mistrzyni olimpijska - Marileidy



- Wynik taki sobie - stwierdziła Natalia Bukowiecka. - Byłam blisko złamania 50 sekund. Stać mnie na trochę więcej

Paulino z Dominikany, której na mecie zmierzono kapitalny czas 48.91! Trzecia była Kubanka Roxana Gomez - 50.23.

Co ciekawe, w tym sezonie Paulino biegła już na...200 i 800 m, a także w sztafecie, a jedyny start na 400 metrów zanotowała

w Moskwie na początku czerwca.

Drugi z reprezentantów Polski startujący w Katarze, Mateusz Kołodziejski, zajął w konkursie skoku wzwyż odległe, 8. miejsce z nieco kompromitującym wynikiem 2.16 m...

Najbardziej osobliwe Grand Prix w historii

Dawid Foltyniewicz
dawid.foltyniewicz@polskapress.pl

ŻUŻEL. Bartosz Zmarzlik wygrał Grand Prix Polski minutę przed północą. Nad Wrocławiem przeszła potężna ulewa, przez którą zawody ruszyły z prawie trzygodzinnym opóźnieniem.

Jeżeli ktoś z organizatorów wymarzył sobie, aby 300. turniej w historii Grand Prix okazał się niezapomnianym wydarzeniem, z przymrużeniem oka można powiedzieć, że jego życzenie się spełniło. Początek zawodów zaplanowano na godz. 19:00, ale ok. 50 minut wcześniej nad Wrocławiem rozpoczęła się potężna ulewa. Kibice momentami oglądali wręcz ścianę deszczu, która spadała na tor. Na domiar złego doszło do zalania parku maszyn. Studzienki kanalizacyjne nie zdołały przyjąć ogromnej ilości opadów, więc żużlowcy, mechanicy oraz reporterzy brodzili po kostki w wodzie - wielu z nich na bosa.

Konia z rzędem temu, kto w takich okolicznościach postawiłby duże pieniądze na to, że

turniej uda się przeprowadzić jeszcze tego samego dnia. - Phil Morris powiedział nam, że w całej historii Grand Prix przełożono tylko kilka rund i dziś nie będzie kolejnej takiej sytuacji - powiedział nam jeden z pracowników Sparty Wrocław.

Dyrektor cyklu okazał się słownym człowiekiem. Gdy tylko opady ustały, obsługa zaczęła zgarniać wodę miotłami, a na tor wyjechał ciężki sprzęt. Uczestnicy pierwszego biegu stanęli pod taśmą o 21:30, ale okazało się, że w wieżycie sędziowskiej doszło do awarii prądu. Prezenter zawodów Jacek Dreczka zdążył już przekazać oficjalną decyzję o ruszaniu na sygnał zielonej flagi, ale gdy żużlowcy mieli ponownie stanąć na starcie... zasilanie wróciło. Jakby to powiedziała młodzież: „absolute cinema”.

Rywalizacja rozpoczęła się na dobre o 21:50. Kibice obejrzeliby dobre widowisko, ale niestety nie obyło się bez groźnie wyglądających upadków. W siódmym wyścigu Kacper Woryna zahaczył o Jasona Doyle'a, a ten o Jacka Holdera. Polak wyszedł z tego bez szwanku, ale obaj Australijczycy opuścili stadion



Bartosz Zmarzlik świętował na podium ze swoimi synami: Antonim i Franciszkiem

w karetce. Stal Gorzów przekazała, że Holder złamał rękę. Czekano operacji i kilka tygodni przerwy od startów. Doyle o własnych siłach wrócił do parku maszyn, ale w nim gorzej się poczuł. Służby medyczne założyły mu kołnierz ortopedyczny, na szczęście nie doszło do poważnego urazu.

Podobne zdarzenia omijały walczących o tytuł Brady'ego Kurtza i Bartosza Zmarzlika, którzy wywalczyli bezpośredni awans do finału. Dołączyli do nich Robert Lambert i Michael Jepsen Jensen, którzy wygrali biegi barażowe (odpadli w nich Patryk Dudek i Maciej Janowski).

Ostatnia gonitwa dnia to show jednego aktora. Zmarzlik najlepiej ruszył spod taśmy i pewnie pomknął po zwycięstwo - tym cenniejsze, że dzięki niemu odzyskał prowadzenie w klasyfikacji przejściowej cyklu. Sześciokrotny indywidualny mistrz świata na półmetku sezonu ma trzy punkty prze-

wagi nad Kurtzem, który w finale we Wrocławiu był czwarty.

Kolejną rundę Grand Prix zaplanowano na 11 lipca w szwedzkiej Målilli. ©

GRAND PRIX POLSKI

Wyniki:

1. Bartosz Zmarzlik (Polska) - 14 (2,3,1,2,3,3) - 20 pkt GP; 2. Robert Lambert (Wielka Brytania) - 13+3 (2,2,1,3,3,2) - 18; 3. Michael Jepsen Jensen (Dania) - 10+3 (1,1,1,3,3,1) - 16; 4. Brady Kurtz (Australia) - 12 (1,3,2,3,3,0) - 14; 5. Anders Thomsen (Dania) - 11+2 (1,3,3,2,2) - 12; **6. Patryk Dudek (Polska) - 8+2 (3,0,2,1,2) - 11;** 7. Leon Madsen (Dania) - 11+1 (3,1,3,2,2) - 10; 8. Jan Kvech (Czechy) - 9+1 (2,1,2,3,1) - 9; 9. Andrzej Lebień (Łotwa) - 11+0 (3,2,3,1,2) - 8; **10. Maciej Janowski (Polska) - 6+0 (3,d,2,0,1) - 7;** 11. Max Fricke (Australia) - 6 (w,2,3,1,0) - 6; **12. Kacper Woryna (Polska) - 5 (0,2,0,2,1) - 5;** 13. Nazar Parnicki (Ukraina) - 3 (0,3,0,0,0) - 4; **14. Dominik Kubera (Polska) - 3 (1,0,0,1,1) - 3;** 15. Jason Doyle (Australia) - 2 (2,u/-,-,-,-) - 2; **16. Marcel Kowolik (Polska) - 2 (1,1,0,0) - 1;** **17. Nikodem Mikołajczyk (Polska) - 0 (0,0,0,0) - 0;** 18. Jack Holder (Australia) - 0 (0,u/-,-,-,-) - 0.

Klasyfikacja przejściowa (TOP 15, po 5 z 10 rund): 1. Zmarzlik 82; 2. Kurtz 79; 3. Lambert 63; 4. Michael Jepsen Jensen 61; 5. Holder 55; 6. Fricke 50; 7. Woryna 49; 8. Madsen 45; 9. Dudek 40; 10. Doyle 39; 11. Lebień 32; 12. Thomsen 30; 13. Kvech 27; 14. Kubera 20; 15. Bewley 18.

DROBNE

Jak zamieścić ogłoszenie drobne? Telefonicznie: 94 347 35 12
Przez internet: ibo.polskapress.pl
W Biurze Ogłoszeń:

Oddział Koszalin: ul. Partyzantów 17, 75-411 Koszalin, tel. 94 347 35 12
Oddział Słupsk: ul. Henryka Pobożnego 19, 76-200 Słupsk, tel. 59 848 81 03
Oddział Szczecin: Al. Niepodległości 26/U1, 70-412 Szczecin, tel. 91 48 13 310

RUBRYKI W OGŁOSZENIACH DROBNYCH:

■ NIERUCHOMOŚCI
■ HANDLOWE
■ MOTORYZACJA

■ FINANSY/BIZNES
■ NAUKA
■ PRACA

■ ZDROWIE
■ USŁUGI
■ TURYSTYKA

■ BANK KWATER
■ ZWIERZĘTA
■ ROŚLINY, OGRODY

■ MATRYMONIALNE
■ RÓŻNE
■ KOMUNIKATY

■ ŻYCZENIA
■ /PODZIĘKOWANIA
■ GASTRONOMIA

■ ROLNICZE
■ TOWARZYSKIE

Nieruchomości

LOKALE UŻYTKOWE - KUPIĘ

KUPIĘ Twój problem z udziałem w nieruchomości, spadku! Nie wiesz co robić, nie dogadujesz się z rodziną, współwłaścicielem? Sprzedaj mi swój udział! 602738759

Praca

ZATRUDNIĘ

FIRMA zatrudni opiekunki do pracy w Niemczech, 790-480-590

W gospodarstwie mlecznym, z doświadczeniem - zamieszkanie, 517-433-784

Zdrowie

NEUROLOGIA

SPEC. Neurolog. NFZ. Bez kolejek. Codziennie. Koszalin, 605-284-364.

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

MALOWANIE_DACHÓW.
788-016-988.

Turystyka

KRAJ - GÓRY

Beskidy, turnus 7dniowy od 1050zł. Ful opcja, cisza, spokój, natura, miodowyray.pl 501642492.

PROMOCJA - pobyt - 95 zł ze śniadaniem. TYLICZ k/Krynicy G., pok. z łaz.-TV, bilard, parking, 730-007-166

AUTOREKLAMA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne w Twojej gazecie przez Internetowe Biuro Ogłoszeń.
Bez wychodzenia z domu.

ibo.polskapress.pl

KRAJ - MORZE

LEBA - tanie pokoje z łaz. 603-471-715.

Różne

GOTÓWKA za KSIĄŻKI., 668-571-329

Rolnicze

ZWIERZĘTA HODOWLANE

KURKI odchowane 784 461 566.

Towarzyskie

MILY Zbyszek. 796338398

AUTOREKLAMA

Polecamy →

strona podróży



Piąta strona świata

stronapodrozy.pl

Krzyżówka panoramiczna

zbiórka charytatywna

gra na rogu

Charlton, aktor z USA znak nawigacyjny głos męski

ssaki morskie

prymitywne nosze

grzyb jak taniec

szymb w wieżowcu

niebieska okala Ziemię

bar w wagonie

kościelny dostojnik

manna lub jaglana

broń Kozaków Zaporoskich

Stern lub France

olejowa w aucie

sojusz wojсковy

sztywny u niepokornego

broń drzewcowa

wiatr równikowy

karciany dzwonek

lepkosć, mazi-
stość

dom na działce brak siły

smarow-
nica

wystają z pnia dębu

rodzaj mierzei czubek buta

lkar dla Dedala

czynny wulkan na Sycylii

nordycki bóg wojny

wykrywa obiekty pod wodą

chro-
niony plaż

rzęsi-
sty deszcz

płynie z bajki

rybka akwa-
riowa

pukle, kędziory

kontakt, łącz-
ność

10

11

12

13

14

15

16

17

18

19

20

21

22

23

24

25

26

27

28

29

30

31

32

33

34

35

36

37

38

39

40

41

42

43

44

45

46

47

48

49

50

51

52

53

54

55

56

57

58

59

60

61

62

63

64

65

66

67

68

69

70

71

72

73

74

75

76

77

78

79

80

81

82

83

84

85

86

87

88

89

90

91

92

93

94

95

96

97

98

99

100

101

102

103

104

105

106

107

108

109

110

111

112

113

114

115

116

117

118

119

120

121

122

123

124

125

126

127

128

129

130

131

132

133

134

135

136

137

138

139

140

141

142

143

144

145

146

147

148

149

150

151

152

153

154

155

156

157

158

159

160

161

162

163

164

165

166

167

168

169

170

171

172

173

174

175

176

177

178

179

180

181

182

183

184

185

186

187

188

189

190

191

192

193

194

195

196

197

198

199

200

201

202

203

204

205

206

207

208

209

210

211

212

213

214

215

216

217

218

219

220

221

222

223

224

225

226

227

228

229

230

231

232

233

234

235

236

237

238

239

240

241

242

243

244

245

246

247

248

249

250

251

252

253

254

255

256

257

258

259

260

261

262

263

264

265

266

267

268

269

270

271

272

273

274

275

276

277

278

279

280

281

282

283

284

285

286

287

288

289

290

291

292

293

294

295

296

297

298

299

300

301

302

303

304

305

306

307

308

309

310

311

312

313

314

315

316

317

318

319

320

321

322

323

324

325

326

327

328

329

330

331

332

333

334

335

336

337

338

339

340

341

342

343

344

345

346

347

348

349

350

351

352

353

354

355

356

357

358

359

360

361

362

363

364

365

366

367

368

369

370

371

372

373

374

375

376

377

378

379

380

381

382

383

384

385

386

387

388

389

390

391

392

393

394

395

396

397

398

399

400

401

402

403

404

405

406

407

408

409

410

411

412

413

414

415

416

417

418

419

420

421

422

423

424

425

426

427

428

429

430

431

432

433

434

435

436

437

438

439

440

441

442

443

444

445

446

447

448

449

450

451

452

453

454

455

456

457

458

459

460

461

462

463

464

465

466

467

468

469

470

471

472

473

474

475

476

477

478

479

480

481

482

483

484

485

486

487

488

489

490

491

492

493

494

495

496

497

498

499

500

501

502

503

504

505

506

507

508

509

510

511

512

513

514

515

516

517

518

519

520

521

522

523

524

525

526

527

528

529

530

531

532

533

534

535

536

537

538

539

540

541

542

543

544

545

546

547

548

549

550

551

552

553

554

555

556

557

558

559

560

561

562

563

564

565

566

567

568

569

570

571

572

573

574

575

576

577

578

579

580

581

582

583

584

585

586

587

588

589

590

591

592

593

594

595

596

597

598

599

600

601

602

603

604

605

606

607

608

609

610

611

612

613

614

615

616

617

618

619

620

621

622

623

624

625

626

627

628

629

630

631

632

633

634

635

636

637

638

639

640

641

642

643

644

645

646

647

648

649

650

651

652

653

654

655

656

657

658

659

660

661

662

663

664

665

666

667

668

669

670

671

672

673

674

675

676

677

678

679

680

681

682

683

684

685

686

687

688

689

690

691

692

693

694

695

696

697

698

699

700

701

702

703

704

705

706

707

708

709

710

711

712

713

714

715

716

717

718

719

720

721

722

723

724

725

726

727

728

729

730

731

732

733

734

735

736

737

738

739

740

741

742

743

744

745

746

747

748

749

750

751

752

753

754

755

756

757

758

759

760

761

762

763

764

765

766

767

768

769

770

771

772

773

774

775

776

777

778

779

780

781

782

783

784

785

786

787

788

789

790

791

792

793

794

795

796

797

798

799

800

801

802

803

804

805

806

807

808

809

810

811

812

813

814

815

816

817

818

819

820

821

822

823

824

825

826

827

828

829

830

831

832

833

834

835

836

837

838

839

840

841

842

843

844

845

846

847

848

849

850

851

852

853

854

855

856

857

858

859

860

861

862

863

864

865

866

867

868

869

870

871

872

873

874

875

876

877

878

879

880

881

882

883

884

885

886

887

888

889

890

891

892

893

894

895

896

897

898

899

900

901

902

903

904

905

906

907

908

909

910

911

912

913

914

915

916

917

918

919

920

921

922

923

924

925

926

927

928

929

930

931

932

933

934

935

936

937

938

939

940

941

942

943

944

945

946

947

948

949

950

951

952

953

954

955

956

957

958

959

960

961

962

963

964

965

966

967

968

969

970

971

972

973

974

975

976

977

978

979

980

981

982

983

984

985

986

987

988

989

990

991

992

993

994

995

996

997

998

999

1000

1001

1002

1003

1004

1005

1006

1007

1008

1009

1010

1011

1012

1013

1014

1015

1016

1017

1018

1019

1020

1021

1022

1023

1024

1025

1026

1027

1028

1029

1030

1031

1032

1033

1034

1035

1036

1037

1038

1039

1040

1041

1042

1043

1044

1045

1046

1047

1048

1049

1050

1051

1052

1053

1054

1055

1056

1057

1058

1059

1060

1061

1062

1063

1064

1065

1066

1067

1068

1069

1070

1071

1072

1073

1074

1075

1076

1077

1078

1079

1080

1081

1082

1083

1084

1085

1086

1087

1088

1089

1090

1091

1092

1093

1094

1095

1096

1097

1098

1099

1100

1101

1102

1103

1104

1105

1106

1107

1108

1109

1110

1111

1112

1113

1114

1115

1116

1117

1118

1119

1120

1121

1122

1123

1124

1125

1126

1127

1128

1129

1130

1131

1132

1133

1134

1135

1136

1137

1138

1139

1140

1141

1142

1143

1144

1145

1146

1147

1148

1149

1150

1151

1152

1153

1154

1155

1156

1157

1158

1159

1160

1161

1162

1163

1164

1165

1166

1167

1168

1169

1170

1171

1172

1173

1174

1175

1176

1177

1178

1179

1180

1181

1182

1183

1184

1185

1186

1187

1188

1189

1190

1191

1192

1193

1194

1195

1196

1197

1198

1199

1200

1201

1202

1203

1204

1205

1206

1207

1208

1209

1210

1211

1212

1213

1214

1215

1216

1217

1218

1219

1220

1221

1222

1223

1224

1225

1226

1227

1228

1229

1230

1231

1232

1233

1234

1235

1236

1237

1238

1239

1240

1241

1242

1243

1244

1245

1246

1247

1248

1249

1250

1251

1252

1253

1254

1255

1256

1257

1258

1259

1260

1261

1262

1263

1264

1265

1266

1267

1268

1269

1270

1271

1272

1273

1274

1275

1276

1277

1278

1279

1280

1281

1282

1283

1284

1285

1286

1287

1288

1289

1290

1291

1292

1293

1294

1295

1296

1297

1298

1299

1300

1301

1302

1303

1304

1305

1306

1307

1308

1309

1310

1311

1312

1313

1314

1315

1316

1317

1318

1319

1320

1321

1322

1323

1324

1325

1326

1327

1328

1329

1330

1331

1332

1333

1334

1335

1336

1337

1338

1339

1340

1341

1342

1343

1344

1345

1346

1347

1348

1349

1350

1351

1352

1353

1354

1355

1356

1357

1358

1359

1360

1361

1362

1363

1364

1365

1366

1367

1368

1369

1370

1371

1372

1373

1374

1375

1376

1377

1378

1379

1380

1381

1382

1383

1384

1385

1386

1387

1388

1389

1390

1391

1392

1393

1394

1395

1396

1397

1398

1399

1400

1401

1402

1403

1404

1405

1406

1407

1408

1409

1410

1411

1412

1413

1414

1415

1416

1417

1418

1419

1420

1421

1422

1423

1424

1425

1426

1427

1428

1429

1430

1431

1432

1433

1434

1435

1436</

Jestem dumna, że mam tak cudownego, mądrego, dojrzałego mężczyznę

Sandra Kubicka na Instagramie o biznesmenie Adamie Zaorskim, fot. Adam Jankowski



Z ŻYCIA GWIAZD

Julia Wieniawa nie odstępowała wiele

Młoda wokalistka zakończyła greckie wakacje. Odpoczywała w rajskim hotelu, gdzie miała do dyspozycji m.in. prywatny basen i bajeczny widok na Morze Śródziemne. Na osłode wrzuciła na Instagram kolejną porcję zdjęć z Mykonos. Zaprezentowała się na nich w jednoczęściowym kostiumie kąpielowym nieodstępującym zbyt wiele ciała.

Monika Richardson ma martwe oczy

Prezenterka opowiedziała w programie „Stare zdjęcia gwiazd” o kulisach pracy w telewizji publicznej, w której spędziła większość swojej kariery. – Dowiedziałam się, że mam martwe oczy i zostałam zdjęta z anteny. To było coś, co przyszło z korytarza i wiedziałam, że to powiedziała kochanka dyrektora Dwójki – wyznała.

Tomasz Kot podjął spokojną decyzję

Aktor i jego żona Agnieszka wystosowali oświadczenie o rozstaniu. W tym roku świętowaliby 20. rocznicę ślubu. „Po wielu wspólnych latach, pół roku temu podjęliśmy decyzję o rozstaniu. To była spokojna, wspólna i niełatwa decyzja. (...) Łączy nas rodzina, wdzięczność za wspólnie przeżyty czas i wzajemny szacunek. Choć nie jesteśmy już małżeństwem, nadal jesteśmy dla siebie ważnymi ludźmi i wspólnie dbamy o to, co przez lata stworzyliśmy” – napisano w oświadczeniu na Instagramie. (GZL), fot. Adam Jankowski



W TELEWIZJI



Gala XXV Festiwalu Teatru Polskiego Radia i Teatru Telewizji Polskiej – Dwa Teatry – Sopot 2026

TVP 1, 20:30
Wielkie święto słuchowisk radiowych i teatru zaczęło się 19 czerwca w Sopocie. W poniedziałek 22 czerwca odbędzie się uroczysta gala, podczas której zostaną wręczone nagrody w 14 kategoriach dla teatralnych twórców.

Niedźwiedzie, niebezpieczne sąsiedztwo

TVP Dokument, 21:00
W Trydencie żyje ponad sto niedźwiedzi brunatnych, które stały się zagrożeniem dla mieszkańców i turystów. Strażnicy i weterynarze starają się chronić zarówno ludzi, jak i zwierzęta w tym konflikcie. To największy projekt w Europie.

Maczeta

TV Puls, 21:50
Meksyk. Były policjant i mistrz w walce bronią sieczną, Machete Cortez, ma zabić senatora Johna McLaughlina. W trakcie próby zamachu zostaje postrzelony przez ludzi zleceńodawcy.

Niezlomny

Polsat, 22:00
Biografia amerykańskiego sportowca Louisa Zamperiniego. To olimpijczyk, który przetrwał 47 dni jako rozbitek na oceanie po katastrofie lotniczej. Następnie został schwytany przez japońską armię i wysłany do obozu jenieckiego.

KRZYŻÓWKA NR 93

Poziomo:

- 1) powolny chód wierzchowca,
- 6) Benny Hill lub Buster Keaton,
- 11) cesarz japoński w latach 1989-2019,
- 12) piętrowe w schronisku,
- 13) zbaczanie statku z kursu,
- 14) soczysty owoc tropikalny,
- 15) mięso na comby,
- 17) srebrny dla wicemistrza,
- 18) bohaterka animacji „Król Lew”,
- 19) dekoracyjny układ otworów,
- 20) krakowiak lub fokstrot,
- 23) montażowa w fabryce samochodów,
- 25) miejsce zagięcia muru,
- 26) amerykański stan z Santa Fe,
- 27) wędrowny zespół aktorów,
- 28) przejście na wyższe stanowisko,
- 31) Omar, aktor z filmu „Doktor Żywago”,
- 34) najświętsza rzeka hinduizmu,
- 36) Marlon, filmowy ojciec chrzestny,
- 37) usztynia plecak turysty,
- 38) instytucja udzielająca kredytów,
- 39) barwna część oka,
- 40) cztery ... i pięć piąty.

Pionowo:

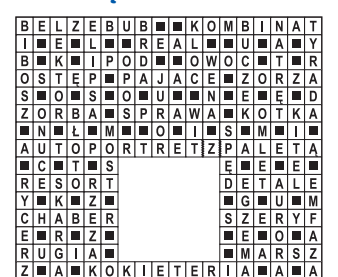
- 2) rzecz wykonana niedbale, po partacku,
- 3) dobry lub zły okres życia,
- 4) miara pojemności płynów,
- 5) dwuczęściowy kostium plażowiczki,



- 6) Indianie z książek Karola Maya,
- 7) król Sparty, mąż pięknej Heleny,
- 8) pełen ziaren pszenicy,
- 9) ludowa nazwa kukulki,
- 10) porozumienie oparte na wzajemnych ustępstwach,
- 16) ażurowy domek na działce,
- 21) ostatnia faza Księżyca,
- 22) „Nasza ...”, nowela Marii

- Konopnickiej,
- 23) kolega Romka i A'Tomka,
- 24) w parze z nakrętką,
- 29) gafa towarzyska, faux pas,
- 30) dawniej zniewaga, dyshonor,
- 32) strunowy instrument szarpiany,
- 33) główny plac w miasteczku,
- 34) grzyb z rodziny bedkownikowych,
- 35) osoba odporna na wiedzę.

ROZWIĄZANIE NR 92



HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)

Emocje będą silniejsze niż zwykle. Horoskop dzienny stanowczo zapowiada, że szczerą rozmową może przynieść ulgę oraz spokój.

Ryby (19.02 - 20.03)

Kreatywność pomoże rozwiązać problem. Horoskop na dziś mówi, że warto podzielić się swoim pomysłem. Ktoś pomoże go zrealizować. **Baran (21.03 - 19.04)** Harmonia w relacjach wyrażnie poprawi ci nastrój. Horoskop dzienny na poniedziałek nie wyklucza zawarcia inspirującej znajomości.

Byk (20.04 - 20.05)

Konsekwencja przyniesie efekty. Horoskop dzienny mówi, że przed tobą dzień wyjątkowo sprzyjający porządkowaniu ważnych spraw. **Bliźnięta (21.05 - 21.06)** Optymizm przyciągnie dobre okazje. Nie bój się zrobić pierwszego kroku. Horoskop na dziś mówi, że bardzo dobrze na tym wyjdziesz. **Rak (22.06 - 22.07)** Intuicja okaże się niezawodna. Horoskop dzienny na poniedziałek to wskazówka, by zaufać swoim przeczuciom w ważnej sprawie.

Lew (23.07 - 22.08)

Dobra organizacja ułatwi realizację powziętych planów. Horoskop dzienny podpowiada, by wieczorem znaleźć czas wyłącznie dla siebie. **Panna (23.08 - 22.09)** Pewność siebie pomoże osiągnąć cel. Horoskop na dziś radzi uważać jednak, by nie dominować w rozmowach i nie narzucać zdania. **Waga (23.09 - 22.10)** Zadbaj o równowagę między obowiązkami a odpoczynkiem. Horoskop dzienny na poniedziałek mówi, że bliska osoba udzieli ci wsparcia.

Skorpion (23.10 - 21.11)

Czeka cię ciekawa wiadomość. Horoskop dzienny zapowiada, że otwartość na nowe pomysły przyniesie korzyści nie tylko tobie. **Strzelec (22.11 - 21.12)** Spokojne podejście pozwoli uniknąć konfliktów. Horoskop na dziś wyraźnie wróży, że dzień sprzyja podejmowaniu finansowych decyzji. **Koziorożec (22.12 - 19.01)** Energia sprzyja działaniu. Horoskop dzienny na poniedziałek zapowiada, że zyskasz uznanie, a wieczór przyniesie miłe rozmowy.